



Nie musisz wychodzić.
Odwiedź zdalnie ZUS - str. 8



GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek 8 lutego 2022

**Dymisja Ministra
Finansów za błędy
w Polskim Ładzie
została przyjęta**

STRONA 6



FOT. ADAM JANOWSKI



**Aleksandra Karnicka
podsumowała WOŚP
i podziękowała
darczyńcom**

STRONA 2



FOT. MAGDALENA OLECHOWICZ

Słupsk

Bez pozwolenia wycięto drzewa

**Właściciel został wezwany
do wyjaśnienia. Urzędnicy byli
na wizji lokalnej** STRONA 5

**W Słupsku nie ma sali
na występy znanych artystów.
Słupskie firmy organizują
imprezy w Koszalinie** STRONA 4

**Inga Kawalek z CIO
zaprasza
na bezpłatne
warsztaty. Można
otrzymać pieniądze**
STRONA 2

**Zmiany w izolacji
domowej. Wczoraj
ogłoszono koniec
dziesięciodniowej
izolacji**
STRONA 6

Mieszkańcy gminy nie chcą przyłączenia do miasta

Demonstracja pod ratuszem i marsz przyjaźni

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Słupsk

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje - pod takim hasłem kilkuset mieszkańców gminy Słupsk oraz jej samorządowe władze, jak i powiatu słupskiego, protestowały w centrum Słupska, w „Marszu Przyjaźni”. Demonstracja odbyła się przeciw zmianie granic administracyjnych miasta. Podczas niej jednak mieszkańcy Bierkowa zapowiadali, że zablokują dojazd do wysypiska śmieci, gdyby do rozszerzenia miasta o Bierkowo doszło.

- Bardzo się cieszę, że mimo tak trudnego czasu jest nas tak dużo. Witam mieszkańców gminy Słupsk. Witam mieszkańców powiatu słupskiego, ale i bardzo serdecznie witam mieszkańców Słupska - zaczęła dzisiejszą demonstrację na placu Zwycięstwa Barbara Dykier, wójt gminy. - Są z nami też władze gmin powiatu słupskiego na czele ze starostą powiatu Pawłem Lisowskim. Wasza obecność jest dla nas bardzo ważna, pokazuje że stano-



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Moimy wybraliśmy nasze miejsce do życia i nie pozwolimy, by nasze miejscowości zostały wykreślone z administracyjnej mapy Polski

wimy jedność i wszystkim nam zależy na rozwoju regionu słupskiego. W dalszej części przemowy pani wójt wezwała władze Słupska do zmiany postępowania. Podkreśliła, że to kolejna i to największa z dotychczasowych próba zabrania terenów gminie. Jej zdaniem się nie uda. Skończyła hasłem: „Zwycięzimy”. - Dlatego demonstrujemy. Nazwaliśmy to „Marszem Przyjaźni”, bo mieszkamy obok, pracujemy często razem i jesteśmy związani ze sobą. Jesteśmy skazani na przyjaźń dobrosąsiedzką. Protest

zaś jest skierowany przeciwko włodarzom Słupska - powiedziała nam pani wójt. Odczytano z mównicy apel do władz Słupska: „Gmina Słupsk to ludzie. To wspólnota budowana przez dziesiątki lat. Z tradycjami i swoją tożsamością i kulturą. To my wybraliśmy nasze miejsce do życia i nie pozwolimy, by nasze miejscowości zostały wykreślone z administracyjnej mapy Polski. Zmiana granic to nie tylko zmiana administratora, ale i zmiana więzi budowanych od pokoleń. Więcej na str. 3



Pogoda w regionie

Dzisiaj

4°C
5°CWiatr
55 km/h
Uwaga
możliwe opady
deszczu

Środa

6°C

4°C

Czwartek

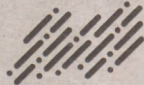
7°C

3°C

Piątek

4°C

1°C



Uwaga: od piątku coraz chłodniej, poranki i noce mroźne

Jak pisać wnioski
o fundusze z tarczy

Zaproszenie

Centrum Inicjatyw Społecznych (CIO) w Słupsku zaprasza na warsztaty dotyczące organizacji przestrzeni miejskiej i ubiegania się o pieniądze z puli przysługującej Słupskowi za budowę amerykańskiej tarczy antyrakietowej.

Centrum Inicjatyw Obywatelskich zaprasza w środę, 9 lutego, na warsztaty partycypacyjne. Dwie pory dnia do wyboru: godzina 12.00 albo 16.00. Miejsce: Centrum Inicjatyw Obywatelskich w Słupsku, ul. Sienkiewicza 19.

- Podczas warsztatów dowiesz się: jak zgłosić projekt do sfinansowania z offsetu za tarczę antyrakietową w Słupsku i jak zrobić to z głową :) - informują organizatorzy. - Warsztaty poprowadzą dr Łukasz Pancewicz oraz Dawid Pesta z A2P2 architecture and planning! Na warsztatach będziecie mieli okazję dowiedzieć się więcej o uwarunkowaniach odpowiedzialnego projektowania przestrzeni i infrastruktury czasu wolnego i o proekologicznych rozwiązaniach (błękitno-zie-

lona infrastruktura), poznać dobre praktyki w przestrzeni miejskiej, przykładowe koszty wybranych elementów infrastruktury. A na dodatek poznacie planowany program Nasza Wspólna Przestrzeń i będziecie mogli zgłosić do niego swoje uwagi i propozycje. Zapraszamy. Zgłoszenia online: <https://forms.gle/yf9yBfCX-SzakvpGN8>. (mara)

Słupsk zagrał z orkiestrą.
Zebrano ponad 190 tys. zł

WOŚP

Aleksander Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

Bez względu na inflację i z rosnącym zaangażowaniem. Słupski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy podsumował tegoroczną zbiórkę. Słupszczanie mają otwarte serce i portfele.

Słupski WOŚP złożył w poniedziałek meldunek podsumowujący tegoroczną zbiórkę. Podczas 30. finału w do puszek wolontariuszy trafiło 169 926 zł i 38 gr. Mieszkańcy mieli więc szeroko otwarte portfele. Szczodrzy byli też w płatnościach elektronicznych. Za pomocą terminali przelali na konto fundacji 5229 zł, a do e-skarbonki 17 141 zł. Łącznie zebrano więc 192 296 zł i 38 gr. Dla porównania w ubiegłym roku mieszkańcy do puszek wrzucili ponad 121 tys. zł.

- Cały czas trwają aukcje Allegro - informuje Aleksandra Karnicka, szefowa słupskiego sztabu WOŚP. - Zakończą się 14 lutego. Dopiero po tym czasie będziemy mogli podsumować, jaka będzie ostateczna kwota. Namawiam do licytowania. Na dziś mamy trening dla pięciu osób z trenerem Czarnych Słupsk za kwotę ponad 1300 zł. Jest też udział w wydarzeniu kulturalnym z panią wiceprezydent Martą Makuch za ponad 1000 zł czy kolacja z panią Ewą Samą, uczestniczką programu „Żony z Miami”.



Aleksandra Karnicka, szefową słupskiego sztabu WOŚP podziękowała darczyńcom za wspieranie Orkiestry

Pierwszy WOŚP miał miejsce w Słupsku z 1993 roku, a jego organizatorem był Grzegorz Szczepłocki. Rok później i przez kolejnych 25 lat szefem sztabu orkiestry była Anna Maćkowiak. Od pięciu lat WOŚP kojarzony jest ze Słupskim Ośrodkiem Kultury.

Przypomnijmy, że w tym roku orkiestra gra na rzecz okulistyki. Jak informuje fundacja Jurka Owsiaka, corocznie na oddziałach okulistyki dziecięcej hospitalizowanych jest kilkanaście tysięcy pacjentów. Jednymi z najczęstszych powodów, dla których dzieci trafiają do specjalistów z zakresu okulistyki, są poza pogorszeniem ostrości wzroku - jaskra, zaćma, różnego rodzaju urazy, anomalie rozwojowe i nowotwory. Wiele tych

schorzeń wymaga wykonania zabiegów operacyjnych - w 2019 roku przeprowadzono ich blisko 650, z czego najwięcej, ponad 25 proc. stanowiły operacje guzów. WOŚP, powołując się na specjalistów zauważyła, że ci ostatni zwracają uwagę również na krótkowzroczność wśród dzieci i młodzieży, która w coraz większej liczbie krajów przybiera charakter epidemiczny, co ma bezpośredni związek z nadmiernym korzystaniem z urządzeń elektronicznych.

Zamierzeniem fundacji WOŚP jest zakup angiografu dwupłaszczyznowego do leczenia siatkówczaka, czyli najczęstszego nowotworu złośliwego gałki ocznej u dzieci, tomografów dna oka czy stołów operacyjnych.

ZDJĘCIE DNIA



Za Parchowem ciężarówka przewróciła się na bok i wysypały się sprasowane wraki pojazdów

DYŻURNY GP

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 697 770 125

Sylvia Lis

sylvia.lis@polskapress.pl



KALENDARIUM

8 lutego
1296

Król Polski Przemysław II został zamordowany pod Rogoźnem podczas nieudanej próby porwania dokonanej z inspiracji margrabiów brandenburskich, z którymi współpracowały zapewne wielkopolskie rody Nałęczów i Zarembów.

1919

Dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego została utworzona Poczta Kasa Oszczędności (obecnie PKO BP SA).

1951

W więzieniu MBP przy ul. Rakowieckiej w Warszawie został stracony mjr Zygmunt Szendzielarz ps. „Łupaszka”, oficer Wojska Polskiego, dowódca 5. Brygady Wileńskiej AK, dwukrotny kawaler orderu Virtuti Militari.

LOTTO

06.02.2022 r., godz. 21.50

Multi Multi: 1, 2, 9, 10, 16, 17, 18, 25, 26, 28, 29, 42, 44, 45, 52, 56, 62, 68, 71, 79 Plus 25

Ekstra Pensja: 2, 8, 9, 10, 13 +1

Ekstra Premia: 11, 22, 23, 32, 35 +4

Mini Lotto: 7, 8, 17, 29, 33

Kaskada: 1, 2, 3, 4, 9, 10, 12, 13, 16, 17, 18, 23

Super Szansa: 8, 3, 2, 5, 6, 3, 6

07.02.2022 r., godz. 14

Multi Multi: 1, 4, 6, 16, 19, 22, 28, 29, 31, 32, 40, 42, 52, 54, 56, 60, 62, 67, 69, 73, plus 56

Kaskada: 1, 3, 6, 7, 8, 9, 13, 16, 18, 20, 22, 24

Super Szansa: 6, 7, 9, 4, 9, 0, 0

WALUTY Z 7.02.2022

USD	3,9872 (+)
EUR	4,5550 (+)
CHF	4,3112 (+)
GBP	5,3893 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny (o) bez zmian

Prenumerata ☎ Zadzwoń!
94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

AUTOPROMOCJA

TWOJA FIRMA
TEŻ MOŻE WESPRZEĆ AKCJE!
wioletta.antonowska@polskapress.pl
tel. 697 770 173

0110368524

Do protestujących wyszły władze miasta, na czele z prezydent Krystyną Danilecką-Wojewódzką. Na jej ręce radni złożyli protest

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl



Temat z pierwszej strony

Podczas demonstracji odczytano z mównicy apel do władz Słupska: „Zmiana granic to nie tylko zmiana administratora, ale i zmiana więzi budowanych od pokoleń. Nie ma takiej siły, która je zniszczy. Decydując o granicach decydujemy o ludziach...” - mówiła wójt gminy Słupsk. Ten apel ma trafić na ręce premiera, bowiem o zmianie granic administracyjnych decyduje ostatecznie Rada Ministrów.

Podkreślano, że chodzi o siedem sołectw, siedem tysięcy mieszkańców! To 40 procent terenów zurbanizowanych gminy i 60 procent dochodów.

Magdalena Kul, przewodnicząca zgromadzenia pod ratuszem, mieszkanka Krępy: - Są z nami tutaj strażacy ochotnicy. Nie wiem czy państwo wiecie, ale w przypadku wchłonięcia przez miasto nie będą miały możliwości działania. Potrzebne są duże kwoty, sprzęt, a miejsce trzeba by najpierw utworzyć struktury. Miasto więc tutaj mija się z prawdą, bo nie uświadamia swoich miesz-



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Po demonstracji pod ratuszem protestujący udali się pod delegaturę Urzędu Wojewódzkiego, by wręczyć podpisy przeciwników powiększenia miasta

kańców, że utworzenie struktur i przejęcie ochotniczych straży wiąże się z dużymi wydatkami. Miasto ma się gdzie rozwijać, ma swoje tereny. Tak jak powiedziała pani wójt my nie jesteśmy przeciwko mieszkańcom miasta. To jest sprzeciw przeciwko władzom miasta. Nie można nam oferować tego, co już my mamy. Mam całą listę tych obietnic, które są uchwałą intencyjną, a taką to można w każdej chwili cofnąć. To nie są konkretne propozycje

i do tej pory nie ma miasto pomysłu na to co z nami zrobić.

Starosta Paweł Lisowski zapowiedział, że w całym starostwie odbędą się konsultacje w sprawie zmiany granic. Ale jego przemowa była bardziej kompromisowa, niż władz gminy i jej mieszkańców. Starosta wezwał władze miasta do stołu rozmów i po konsultacjach (te odbędą się też w samym Słupsku - dop. gh) do wypracowania prawdziwego kompromisu.

Mieszkańcy Bierkowa podczas dzisiejszego protestu zapowiedzieli, że są gotowi do zablokowania wysypiska śmieci, gdyby do zmiany granic miasta o Bierkowo doszło.

Co ciekawe na placu pojawiły się też transparenty witające nowych mieszkańców Słupska. Mieli takowe kibice koszykarzy Czarnych. Flagi pojawiły się też przy ratuszu. Był też punkt z poczęstunkiem i ciepłymi napojami. Do protestujących wyszły władze mia-

sta, na czele z prezydent Krystyną Danilecką-Wojewódzką. Na jej ręce radni z gminy złożyli swój protest, przeciw miejskim planom zmiany granic.

Na placu była też rozdawana ulotka napisana przez słupszczyzan, którzy nie zgadzają się z planami powiększenia miasta. - Nie zostało to poprzedzone prawdziwymi analizami, jakie skutki finansowe będzie to miało dla mieszkańców miasta. Mamy wiele wątpliwości, czy miasto stać na te zobowiązania wobec przejmowanych sołectw - tłumaczyła Beata Kątnik ze Słupska.

Po demonstracji pod ratuszem protestujący udali się pod delegaturę Urzędu Wojewódzkiego, by wręczyć podpisy przeciwników powiększenia miasta. Marsz poprzedzały pojazdy Straży Gminnej (na słupskich tablicach rejestracyjnych), za nim wozy ochotniczej straży pożarnej, traktory i tłum kilkuset osób. Wszystko było bardzo dobrze zorganizowane i ochroniane przez słupską policję. Kierowcy w korkach, wszak zablokowano ważne skrzyżowania pod centrum Słupska, mogli posłuchać o problemach związanych ze zmianą granic.

Na przykład, że teraz mieszkańcy gminy płacą 20 zł miesięcznie za obiady dzieci w szkołach i dzieci mają bez-

płatną naukę pływania. Wprowadzenia tego dla wszystkich mieszkańców Słupska, oznaczałoby wydatek ok. 17 mln zł rocznie. Prowadzący marsz wyliczał też wszystkie „grzechy” władz Słupska, począwszy od wydania ponad 110 milionów złotych na akwapark, który miał kosztować 57 mln, po złą gospodarkę finansową miasta, które jego zdaniem obecnie bankrutuje.

Dodajmy, więc że budżet Słupska na rok 2022 dostał pozytywną ocenę Regionalnej Izby Obrachunkowej, o bankructwie miasta nie ma więc mowy. Zresztą, gdyby Słupsk zbankrutował to dotyczyłoby nie tylko słupszczyzan, ale i mocno odbiło się na mieszkańcach okolicznych miejscowości.

Przypomnijmy, 29 grudnia 2021 r. Rada Miejska w Słupsku przyjęła uchwałę o rozpoczęciu procedury zmiany granic administracyjnych Słupska. Chodzi o przyłączenie siedmiu okolicznych sołectw (całych i w części). Miasto organizuje konsultacje społeczne i po nich chce złożyć wniosek na ręce Wojewody Pomorskiego. Ma na to czas do 31 marca. Potem wojewoda wyda opinię i sprawa trafi do Rady Ministrów. Decyzja zapadnie jeszcze w tym roku.

©©

Konsultacje w sprawie zmiany granic

Słupsk
Aleksander Radomski
aleksander.radomski@polskapress.pl

Za, przeciw lub wstrzymuję się. Jedną z tych trzech opcji mogą wybrać mieszkańcy Słupska, konsultowani w sprawie poszerzenia granic administracyjnych miasta. Opinia słupszczyzan to jeden z kluczowych elementów wniosku, które władze Słupska złożą Radzie Ministrów.

Słupsk startuje z konsultacjami społecznymi w sprawie zmian swoich granic administracyjnych. Formalnie, proces rozpoczyna się już w tę środę. Ankieta jest już gotowa i jak zapowiada ratusz, wkrótce trafi do mieszkańców m.in. razem z roznoszonymi co roku o tej porze decyzjami podatkowymi.

Proszeni o opinię mieszkańcy miasta mogą być za,



FOT. G

Prezydent Słupska. - Najbardziej popularna powinna być opcja za

przeciw lub wstrzymać się, jeśli chodzi o powiększenia miast o sąsiednie sołectwa. Przypomnijmy, że Słupsk chce przyłączyć do siebie Bierkowo, Krępę, Płaszewko, Strzelino, Włynkówko, Siemianice i część sołectwa Swochowo-Niewierowo. Wszystkie te miejscowości to dziś gmina Słupsk. - Proszę i apeluję o udział mieszkań-

ców z każdego pokolenia - zachęca Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska. - Myślę, że najbardziej popularna powinna być opcja za.

Wersja papierowa ankiety będzie dostępna też we wszystkich jednostkach organizacyjnych ratusza. Wypełnimy ją więc w MOPR-ze, PGM-ie czy ZIM-ie. Zaznaczając, którąś

z odpowiedzi należy też podać swoje dane i adres. Wymagany jest również podpis i co zrozumiałe zgoda na przetwarzanie danych osobowych. Wszystko to na jednym i czytelnym arkuszu. Wypełnioną ankietę można odesłać na adres urząd@um.słupsk.pl lub dostarczyć do urzędu. Jest też możliwość wypowiedzenia się elektronicznie na przygotowanej do tego celu stronie www.słupsk-laczy.pl. W tym przypadku, zamiast podpisu należy podać numer pesel.

Konsultacje mają potrwać do 18 marca. Co potem?

- Zdanie na ten temat mieszkańców jest bardzo ważne - informuje Krystyna Danilecka-Wojewódzka. - Konsultacje, to jeden z elementów naszego wniosku dotyczącego poszerzenia granic, który składamy do Rady Ministrów.

©©

REKLAMA

0010417638

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY DĘBNICA KASZUBSKA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) oraz uchwały nr XIX/154/2016 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 28 września 2016 r. w sprawie wystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego dz. oznaczone nr od 372 do 383 w obrębie Krzywnia gmina Dębica Kaszubska,

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

„Projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru obejmującego dz. oznaczone nr od 372 do 383 w obrębie Krzywnia gmina Dębica Kaszubska” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 15 lutego 2022 r. do 9 marca 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Dębica Kaszubska (76-248 Dębica Kaszubska, ul. ks. Antoniego Kani 16A) w godz. od 8⁰⁰ do 14⁰⁰. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie w dniu 7 marca 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Dębica Kaszubska (76-248 Dębica Kaszubska, ul. ks. Antoniego Kani 16A, sala konferencyjna) o godz. 16⁰⁰.

Zgodnie z art. 17 pkt. 11 ustawy osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi dotyczące projektu planu. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Dębica Kaszubska, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 marca 2022 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia zgłoszonych uwag jest Wójt Gminy Dębica Kaszubska. Ze względu na stan epidemii COVID 19 dyskusja odbędzie się z zachowaniem wszelkich wymogów wynikających z aktualnych na dzień dyskusji obostrzeń i ograniczeń sanitarnych, tj. zasłonięcie ust i nosa, dezynfekcja rąk lub założenie rękawiczek ochronnych po wejściu na teren obiektu, zachowanie dystansu od innych uczestników dyskusji oraz innych środków ostrożności, zgodnie z wytycznymi i zaleceniami Ministra Zdrowia i Głównego Inspektora Sanitarnego.

W związku z ograniczeniami w ilości osób mogących uczestniczyć w zgromadzeniach, osoby chcące wziąć udział w dyskusji publicznej zobowiązane są dokonać wcześniejszej rejestracji: telefonicznej pod numerem telefonu: 690 820 313, e-mailowej na adres: informacja@debnickakaszubska.eu, pocztowej na adres: Urzędu Gminy Dębica Kaszubska, ul. ks. Antoniego Kani 16A, 76-248 Dębica Kaszubska, lub bezpośrednio w referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Dębica - tel. 690 820 313, a także drogą elektroniczną d.matyaszewska@debnickakaszubska.eu w godzinach wyłożenia projektu miejscowego planu do publicznego wglądu. Podczas rejestracji wymagane jest podanie imienia i nazwiska osoby zgłaszającej chęć uczestniczenia w dyskusji oraz numer telefonu do kontaktu. Zastrzegam się możliwość wyznaczenia dodatkowego terminu przeprowadzenia dyskusji publicznej dla osób zarejestrowanych, w przypadku przekroczenia maksymalnej dopuszczalnej w dniu dyskusji ilości osób zgłoszonych do dyskusji oraz możliwość odwołania dyskusji w sytuacji zaostreżenia przepisów sanitarnych.

/-/ Iwona Warkocka
Wójt Gminy Dębica Kaszubska

W mieście brakuje sali na koncerty znanych artystów. Firmy organizują je w Koszalinie

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@gp24.pl



Słupsk

Należąca do słupszczyzanina firma zorganizowała ostatni koncert Ralpa Kaminskiego w... Koszalinie. Dlaczego nie w Słupsku? Bo tu się nie opłaca, gdyż nie ma odpowiedniej sali koncertowej i bilety byłyby za drogie. Co gorsza, choć kolejne władze miasta wiedzą o problemach z salą koncertową i widowiskową, to ich kolejne pomysły na rozwiązanie, nic nie rozwiązały.

W Koszalinie odbył się koncert Ralpa Kaminskiego. Dlaczego nie w Słupsku?

- Nie ma tu odpowiedniej sali koncertowej. Liczyliśmy i planowaliśmy, ale cena biletu wychodziła po około 200 zł. Na znanych, topowych artystów musi być odpowiednia sala z akustyką i widownią na ponad 500 miejsc - tłumaczy Wiesław Głodek, organizator koncertu. - Takiej w Słupsku, niestety, nie ma.

Miasto wydało kilkanaście milionów złotych na nową siedzibę teatru. Tu sala mieści 248 osób. Obok spektakli słupskiego teatru, mogą tu co najwyżej występować kabarety.

Większa jest sala w Słupskim Inkubatorze Technologicznym - 300 miejsc plus 30. Ale tam nie ma odpowiedniego zaplecza oraz scena nie ma odpowiedniej głębi.

Naturalnym miejscem koncertów, wydaje się więc być słupska filharmonia. Niestety, ta ma tylko 386 miejsc. W sumie o ponad 100 mniej niż tak naprawdę potrzeba do organizacji koncertu znanego artysty,

by cena biletu była na poziomie większych miast.

Tu dochodzimy do braku sali widowiskowo-sportowej w Słupsku. Mamy Gryfię, ale w niej akustyka woła o natychmiastową zmianę.

- Tak wiemy o tym, nawet wczoraj mieliśmy w tej sprawie spotkanie. Nie ukrywam, że potrzeba jest nagła, ale mamy dach obiektu, który jest wyzwaniem. I jak tu zrobić dodatkowe ściany czy, coś co poprawiłoby akustykę, gdy mamy w takim stanie dach? - tłumaczy Agnieszka Klimczak, dyrektorka Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

- Co do obiektu, w którym mogłyby odbywać się wydarzenia typu koncert na co najmniej 500 osób i wykorzystanie do tego, np. słupskiej Hali Gryfia należy zaznaczyć, że na ten moment w budżecie miasta nie ma takiego zadania, które zakładałaby modernizację Hali. Nie posiadamy także dokumentacji projektowej, która pozwalałaby poznać skalę przebudowy i szacunkową wartość inwestycji pełnej modernizacji Hali Gryfia wraz z dostosowaniem jej do norm dla tego typu obiektów i potrzeb użytkowników. Niemniej jednak kwestia remontu Hali Gryfia pozostaje w kręgu zainteresowania słupskiego samorządu i będziemy starali się, jeśli pojawi się atrakcyjna możliwość pozyskania dofinansowania na tego typu działania, doprowadzić tę kwestię do faktycznej realizacji - odpowiedziała na nasze pytanie Monika Rapcewicz, rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Słupsku.

Władze miasta chcą zaś wyremontować Filharmonię. - Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami planujemy rozbudowę obiektu słupskiej Filharmonii. Mówiliśmy o tym m.in.



Filharmonia ma tylko 386 miejsc. W sumie o ponad 100 mniej niż potrzeba do organizacji koncertu znanego artysty



Miasto wydało kilkanaście mln zł na nową siedzibę teatru. Sala mieści 248 osób. Obok spektakli, mogą tu występować kabarety



Brakuje sali widowiskowo-sportowej. Mamy Gryfię, ale w niej akustyka woła o natychmiastową zmianę

w trakcie konferencji prasowych. Przewidujemy, że zakres prac dotyczyłby m.in. powiększenia widowni do ok. 420 miejsc. Tak jak w przypadku wszystkich zadań inwestycyjnych potrzebna jest dokumentacja projektowa, która następnie jest wdrażana w życie. Taka dokumentacja powstanie jeszcze w tym roku - środki w budżecie mamy zabezpieczone, czeka nas wkrótce wybór wykonawcy. Rozważamy dostępne źródła dofinansowania dla tej inwestycji. Jeśli podjęta będzie ostateczna decyzja o aplikowaniu o środki, z tego czy innego źródła, na pewno powiemy o tym publicznie - zaznacza rzeczniczka UM.

Jak widać więc sala Filharmonii po remoncie będzie mieścić tylko 420 widzów, co jest wystarczające, jak na potrzeby lokalnych koncertów. Zakładając, że przy okazji pomyśli się i o odpowiednim usprzętowieniu, by nagle nie było na odpowiednim, do koncertów topowych artystów, poziomie to i tak nie rozwiąże to podstawowego problemu, z którym poradzono sobie w Koszalinie, gdzie widownia ma 518 miejsc.

Co ciekawe, ale i charakterystyczne dla naszego miasta, w zamierzonych czasach PRL, Słupsk nie miał takiego problemu. Sala kina Milenium miała widownię na 600 osób, po wymianie foteli 550. Akurat tyle, ile teraz idealnie by pasowało,

Kwestia remontu Hali Gryfia pozostaje w kręgu zainteresowania słupskiego samorządu i będziemy starali się go zrealizować

wało, by słupszczyzan w swoim mieście mieli koncerty artystów na fali a bilety nie byłyby dwa razy droższe niż w Gdańsku.

Dodajmy, już wracając do czasów III RP, że miasto miało plan na taką modernizację Filharmonii, że widownia miałaby ponad 500 miejsc. - W 2004 roku był gotowy projekt budowlany i z tego co wiem, miał być finansowany z udziałem środków UE, dzielonych przez marszałka województwa. Prezydent Maciej Kobyliński jednak z tego zrezygnował na rzecz Parku Wodnego - tłumaczy Joanna Kubacka, wtedy zajmująca się impresariatem w Filharmonii. - Projekt Filharmonii zgłoszono do ministerstwa z nadzieją na dofinansowanie. I zajęliśmy 17 miejsce, na ponad sto projektów w kraju. Byliśmy wysoko i blisko dofinansowania, które otrzymało 11 czy 12 projektów.

Dodajmy, że wtedy, a było to tyle lat temu, przy innych cenach materiałów budowlanych, itd., zmiany w słupskiej Filharmonii, wyceniano na ponad 60 mln zł. Obecnie projektowane zmiany władze miasta wyceniają na ok. 30 mln zł. I planują aplikację o środki w ramach Polskiego Ładu.

Co do hali widowiskowo-sportowej w mieście za projekt nowej zapłacono 774 tys. zł. Wykonanie miało kosztować 30-40 mln zł, a to było 4 lata temu. Dzisiaj szacuje się, że zaprojektowana hala obok Parku Wodnego kosztowałaby ok. 120 mln zł. Miasto o to nigdzie nie aplikuje. Decyzji o remoncie Gryfi też nie ma.

Słowem, na koncerty topowych artystów, słupszczyzan będą, jeszcze długo jeździć poza Słupsk.

© P

Uciekał przed policją. Był pod wpływem narkotyków i ma zakaz prowadzenia pojazdów

Z policji
Iwojciech Frelichowski
iwojciech.frelichowski@polskapress.pl

Informowaliśmy o policyjnym pościgu za kierowcą, który nie zatrzymał się do policyjnej kontroli. Okazuje się, że mężczyzna ma nie tylko nałożony zakaz prowadzenia pojazdów, ale był także pod działaniem środków odurzających, zaś jego samochód nie miał ubezpieczenia OC i aktualnych badań technicznych.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 6 lutego, w południe w rejonie skrzyżowania ulicy Kołobrzeskiej w Słupsku i Jana Kilińskiego w Kobylnicy. Słupscy policjanci chcieli zatrzymać do kontroli kierowcę kierującego samochodem audi. Mężczyzna nie zatrzymał się i zaczął uciekać, ale jego ucieczka szybko zakończyła się zderzeniem z ogrodzeniem. Kierowca wyszedł z samochodu i zaczął się

pieszo uciekać z miejsca zdarzenia, ale policjanci dogonili go i zatrzymali.

Okazało się, że 36-latek posiada zakaz prowadzenia pojazdów. W toku dalszych czynności, już po przewiezieniu mężczyzny do komendy słupskiej policji, wyszły na jaw kolejne fakty.

- Policyjny tester narkotykowy wykazał, że mężczyzna kierował samochodem po zażyciu środków odurzających. Pojazd nie

posiadał także aktualnych badań technicznych i ubezpieczenia - poinformował nas sierż. szt. Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Słupsku.

36-letni słupszczyzanin odpowie wkrótce za niezatrzymanie się do kontroli, kierowanie pojazdem po użyciu środków odurzających, a także za popełnione wykroczenia drogowe.

© P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 lutego 2022 r. odszedł w wieku 69 lat nasz ukochany Tato, Dziadek i Brat

śp. Andrzej Lewna

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 9 lutego 2022 r. na Starym Cmentarzu. Wystawienie o godz. 12.50, wyprowadzenie o godz. 13.20.

Syn i córka z rodziną

0010418650

0010418656

Wyrazy szczerzego współczucia

Koledze Jackowi Wołk
z powodu śmierci

Teścia

składa

zarząd oraz koleżanki i koledzy

z Firmy PLASMET Czechowicz sp.j. w Widzinie

Wycięto drzewa na dwuhektarowej działce. Właściciel został wezwany do wyjaśnienia

Magdalena
Olechnowicz
magdalena.olechnowicz@gp24.pl



Słupsk

Nie było wniosku o wydanie pozwolenia na wycięcie kilku dziesięciu drzew na działce pomiędzy ulicą Szpilewskiego a hipermarketem Auchan. Po naszej interwencji inspektorzy z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska udali się na miejsce, gdzie odbyła się wizja lokalna. Właściciel terenu został wezwany do złożenia wyjaśnień.

Pisaliśmy już, że ponaddwuhektarowa działka pomiędzy hipermarketem Auchan a ulicą Szpilewskiego w ciągu zaledwie kilku tygodni została ogołocona z drzew. Są przypuszczenia, że powstanie tu kolejne osiedle domków jednorodzinnych, jednak póki co, nikt nam tej informacji nie potwierdził.

Mowa o działce przy ulicy Szpilewskiego, za hipermarke-



Ponaddwuhektarowa działka pomiędzy hipermarketem Auchan a ulicą Szpilewskiego w ciągu zaledwie kilku tygodni została ogołocona z drzew. Właściciel został wezwany do wyjaśnienia

tami Auchan i Obi. Przez ostatnie tygodnie mieszkańcy obserwowali jak drzewa stopniowo szły pod piłę. Drzewa tworzyły szeroki pas zieleni oddzielający spokojne osiedle od ulicy Szczecińskiej. W większości były to tzw. samosiejki, drzewa owocowe, ale też kilka okazałych świerków. Dzień po dniu

zniknęły wszystkie, odsłaniając znajdujący się kilkaset metrów dalej hipermarket Auchan i po prawej - Obi. Teren uporządkowano i wyrównano, a drzewa ułożono jedno na drugim, tworząc z nich wysoki mur.

Tak leżą do dziś. Jak ustaliliśmy w Urzędzie Miejskim

w Słupsku, właścicielem działki o powierzchni ponad 2 ha nie jest miasto, a jest to własność prywatna. Czyja? Takich informacji urzędnicy nie udzielają. Wiadomo jedynie, że nie powstanie tu kolejny market, bo na to nie pozwala Miejsowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego.

- Zgodnie z obowiązującym MPZP „Zaborowskiej II” przyjętym w dniu 24 września 2014 roku uchwałą Rady Miejskiej w Słupsku nr LIX/772/14 działka nr 38 obr. 10 m. Słupska jest przeznaczona pod funkcję mieszkaniową jednorodzinną - informuje Monika Rapacewicz, rzecznik prasowy UM w Słupsku.

Jak ustaliliśmy, do Wydziału Budownictwa nie wpłynęło póki co żadne zgłoszenie budowy, nie wydano też żadnego pozwolenia.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że właścicielem nie jest żaden ze znanych w mieście deweloperów. Prawdopodobnie więc działka szykowana jest do sprzedaży i pod dalsze inwestycje.

Czy właściciel terenu mógł bezkarnie wyciąć wszystkie drzewa? Po naszej interwencji sprawą zainteresowali się urzędnicy. - Jak informuje Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska nie było wniosku o wydanie pozwolenia na wycięcie wspomnianych drzew. Wydział udał się

na miejsce, odbyła się wizja lokalna i właściciel terenu został wezwany do złożenia wyjaśnień w tej sprawie. Po otrzymaniu pisma będą prowadzone dalsze czynności proceduralne - informuje Monika Rapacewicz, rzecznik prasowy UM w Słupsku.

Przepisy mówiące o wycinaniu drzew zostały ostatnio zliberalizowane. Właściciel musi zgłosić wycinkę, ale nie na wszystkie drzewa musi otrzymać pozwolenie. W niektórych sytuacjach wystarczy fakt, że zgłosi wycinkę. Zależy to od wielu czynników, m.in. od planu zagospodarowania terenu, od rodzaju drzew, obwodów ich pni. Zgłoszenie zamiaru wycinki drzew i krzewów na prywatnej posesji jest konieczne w przypadku gdy obwód pnia drzew mierzonych na wysokości 5 cm przekracza określone wartości (50-80 cm w zależności od gatunku). Jeżeli drzewo ma więcej centymetrów, to należy zgłosić planowaną wycinkę. Urząd gminy w ciągu 21 dni przeprowadza oględziny i sporządza protokół. ©©

REKLAMA

0010416868

WWW.REWITA.PL/OGLOSZENIA

1. AMW REWITA SP. Z O.O. OGŁASZA PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE NA DZIERŻAWĘ NIERUCHOMOŚCI:

HEL ul. Sikorskiego 20 – okres dzierżawy 3 lata

POWIERZCHNIA – grunt ok. 6.300 m² wraz z budynkiem

CENA WYWOŁAWCZA – 489.000,00 PLN netto

TERMIN PRZETARGU – 3.03.2022 r., godz. 14:00

ROGOWO ul. Kołobrzeska – okres dzierżawy 5 lat

POWIERZCHNIE – grunt ok. 11.000 m² wraz z budynkiem oraz grunt ok. 15.100 m²

CENY WYWOŁAWCZE – 990.000,00 PLN netto oraz 680.000,00 PLN netto

TERMINY PRZETARGÓW – 1.03.2022 r., godz. 14:00 oraz 14:30

MIELNO ul. Por. Wł. Suriana – okres dzierżawy 3 lata

POWIERZCHNIE – grunt ok. 3.900 m² oraz grunt ok. 6.000 m²

CENY WYWOŁAWCZE – 160.000,00 PLN netto oraz 225.000,00 PLN netto

TERMINY PRZETARGÓW – 2.03.2022 r., godz. 13:00 oraz 13:30

**MIĘSCIE PRZETARGÓW – UL. ŚW. J. ODROWĄŻA 15
03-310 WARSZAWA, SALA KONFERENCYJNA**

2. AMW REWITA SP. Z O.O. OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI:



**KOŁOBRZEG (78-100)
UL. WSCHODNIA 31
POWIERZCHNIA 3,0322 HA
DZIAŁKA 3/2, OBRĘB 0014
KW KO1L/00048992/3**

**CENA WYWOŁAWCZA:
16 000 000 PLN NETTO**

TERMIN PRZETARGU – 12.05.2022 R., GODZ. 13:00

Warunki i szczegóły przetargów na stronie
WWW.REWITA.PL/OGLOSZENIA



AMW REWITA

TEL. 501-530-845

REKLAMA

0010416348

BURMISTRZ MIASTKA

ogłasza I publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości lokalowej, stanowiącej własność Gminy Miastko

Przedmiotem przetargu jest lokal użytkowy numer VI o powierzchni użytkowej 26,62 m², położony na parterze w budynku numer 6, położonym przy ul. Wielkopolskiej w Miastku, obręb 83/3, wraz z udziałem wynoszącym 227/10000 w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności gruntu działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 73/4 o powierzchni 1926 m².

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W studium kierunków rozwoju i zagospodarowania przestrzennego Gminy Miastko teren przeznaczony jest na cele zabudowy mieszkaniowej i usług.

Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta KW SL1M/00006878/1 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Miastku IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

CENA WYWOŁAWCZA NIERUCHOMOŚCI 60.000,00 złotych.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 marca 2022 roku o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miastku ul. Grunwaldzka 1, pokój nr 6.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w gotówce w wysokości 10 % ceny wywoławczej, tj.: 6.000,00 zł, najpóźniej do dnia 7 marca 2022 r. na konto Urzędu Miejskiego w Miastku w PKO BP Nr 17 1020 2791 0000 7702 0258 4803 z określeniem numeru nieruchomości, na którą dokonywana jest wpłata wadium i okazaniem się dowodem wpłaty w dniu przetargu.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Miastku.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są przedstawić Komisji Przetargowej następujące dokumenty:

- dokument tożsamości,
- pełnomocnicy – pełnomocnictwo do udziału w przetargu sporządzone w formie aktu notarialnego,
- osoby fizyczne (lub osoby prowadzące działalność gospodarczą) pozostające w związku małżeńskim i posiadające ustroj wspólności majątkowej – pisemne oświadczenie współmałżonka, iż wyraża on zgodę na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu po cenie wylicytowanej przez współmałżonka przystępującego do przetargu.

Lokal można oglądać od 28 lutego 2022 roku w godzinach od 9.00 do 14.00 w uzgodnieniu z pracownikiem tut. urzędu, pokój nr 12.

Osobie, która przetarg wygrała wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży, pozostałym osobom zwrócone niezwłocznie po przetargu.

W przypadku uchylania się od zawarcia umowy wadium ulega przepadkowi, a przetarg czyni niebyłym.

Warunkiem nabycia nieruchomości jest wpłata ceny osiągniętej w przetargu w całości przed zawarciem aktu notarialnego.

Burmistrz Miastka może odwołać ogłoszony przetarg jedynie z ważnych powodów, przy czym informacja o odwołaniu przetargu z uzasadnieniem podana zostanie do publicznej wiadomości w formie zastosowanej dla ogłoszenia o przetargu.

Wszelkich informacji o przedmiocie przetargu udziela Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego w Miastku, pokój nr 12 lub telefonicznie, tel. 59 857-07-11.

Ministerstwo Zdrowia: Koniec izolacji dziesięciodniowej

Warszawa

Małgorzata Puzyr
malgorzata.puzyr@polskapress.pl

- Chcielibyśmy w środę ogłosić decyzję o skróceniu okresu izolacji dla wszystkich obywateli, którzy chorują w naszym kraju - powiedział w poniedziałek rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz.

Andrusiewicz poinformował, że decyzję ogłosi „zapewne minister Adam Niedzielski na konferencji prasowej”.

Jak dodał, skrócenie izolacji wiąże się z „krótszym okresem objawowym i krótszym okresem, kiedy aktywnie zakażamy i z koniecznością przywracania do pracy pracowników w różnych branżach”.

- Widzimy przy tej zakaźności wirusa, jak szybko wyłączane są osoby z rynku pracy, co nie pozostaje bez wpływu na gospodarkę naszego kraju. Te decyzje jeszcze dziś, góra do jutra powinny zapaść. (Odbędzie się) Sztab kryzysowy w Ministerstwie Zdrowia i w środę chcemy państwu to zakomunikować - poinformował.

Co z kwarantanną?

Dopytywany o to, czy są także plany skrócenia okresu kwarantanny, Andrusiewicz zaprzeczył.

- Na dziś nie ma mowy o likwidacji kwarantanny (...) Okres kwarantanny na dziś pozostaje stały, nie wykluczamy, że to się zmieni - zastrzegł.



FOT. D3RF

Inne europejskie kraje także zmieniają zasady izolacji

Jak poinformował rzecznik resortu zdrowia, w Polsce ruszyły już skierowania na czwartą dawkę szczepionki przeciwko koronawirusowi.

- Mówimy tu o grupie ponad 200 tysięcy osób i dla tych osób jest przewidziana czwarta dawka. Osoby te nie muszą nic robić, żeby na tę czwartą dawkę dostać skierowanie, podobnie jak w przypadku trzeciej dawki - stwierdził.

- W tej chwili mamy wystawionych w granicach tysiąca skierowań, ale prosiłbym te osoby z obniżoną odpornością, żeby się nie przejmowały. Trzecia dawka dla tych osób była podawana we wrześniu, musi minąć okres pięciu miesięcy, dlatego dopiero te tysiąc osób dostało skierowanie - dodał Wojciech Andrusiewicz.

Dymisja ministra finansów za błędy w Polskim Ładzie

Małgorzata Puzyr

malgorzata.puzyr@polskapress.pl



Warszawa

- Kierownictwo PiS przyjęło dymisję ministra finansów Tadeusza Kościńskiego - poinformowała rzeczniczka PiS Anita Czerwińska po spotkaniu władz partii. Do czasu wskazania nowego kandydata na to stanowisko, funkcję ministra będzie pełnił premier Mateusz Morawiecki.

Spotkanie kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości trwało prawie pięć godzin. Politycy podejmowali decyzje dotyczące zmian w rządzie po tym, jak prezes partii Jarosław Kaczyński zapowiedział konsekwencje w związku z błędami w Polskim Ładzie.

Terlecki o „poważnych konsekwencjach”

Tuż przed spotkaniem dziennikarze pytali Ryszarda Terleckiego o to, jakie ruchy planuje Prawo i Sprawiedliwość. Wice-marszałek Sejmu nie chciał zdradzać szczegółów, jednak zaznaczył, że „konsekwencje muszą być poważne”, zapewnił jednak, że nie dotyczy to premiera Mateusza Morawieckiego, którego pozycja jest bezpieczna.

- Wszystko zobaczymy. Z pewnością pan premier jest osobą pewną na tym stanowisku, no co najmniej do wyborów.



FOT. ADAM JAKOWSKI

Kierownictwo PiS zaakceptowało dymisję, jaką złożył minister finansów Tadeusz Kościński, który wziął na siebie polityczną odpowiedzialność za „niedociągnięcia w Polskim Ładzie”

Po spotkaniu rzeczniczka PiS Anita Czerwińska poinformowała, że kierownictwo partii „zaakceptowało dymisję, jaką złożył minister finansów Tadeusz Kościński”. Jak mówiła - szef resortu wziął na siebie polityczną odpowiedzialność za „pewne niedociągnięcia w Polskim Ładzie”.

Wciąż nie wiadomo, kto zostanie nowym szefem resortu finansów, do czasu wskazania kandydata, funkcję tę będzie pełnił premier Mateusz Morawiecki. Anita Czerwińska zapowiedziała, że kandydatura musi być

uzgodniona z prezydentem. Z doniesień medialnych wynika, że ofertę objęcia stanowiska ministra finansów miał otrzymać Piotr Nowak, obecny szef ministerstwa rozwoju, ale jeszcze nie przystał na propozycję.

Media donosiły również o kandydaturze Henryka Kowalczyka, ale zdementował on te informacje. - Raczej nie będę chciał opuszczać ministerstwa rolnictwa - mówił w RMF FM.

O możliwe dymisje był pytany w piątek premier Morawiecki. - Jesteśmy w fazie, gdy staramy się wyłapać wszelkie

niedoskonałości działania systemu. Cieszę się, że ostatnie dwa tygodnie są dużo, dużo lepsze, niż pierwsze dwa tygodnie stycznia, gdy (...) doszło do nieprawidłowości - mówił premier.

W środę prezes PiS Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla PAP powiedział, że potrzebne są zmiany wynikające ze złego przygotowania niektórych elementów Polskiego Ładu. - Na pewno jest tu potrzebna radykalna naprawa i na pewno (...) są potrzebne decyzje o charakterze politycznym, w tym personalne - mówił prezes PiS.

Z KRAJU



FOT. BIAŁOWIEŻSKI PARK NARODOWY

Białystok Zubrzyca Mańka wróciła do Polski

Wspaniła wiadomość dla wszystkich tych, którzy trzymali kciuki za „Mańkę” - krowę żubra, która przebywała w strefie na granicy polsko-białoruskiej wzdłuż północnej granicy Białowieżskiego Parku Narodowego. Dzisiaj rano Tł. Pułk Artylerii wspomógł BPN w zrealizowaniu powrotu krowy żubra do Polski - napisali pracownicy Białowieżskiego Parku Narodowego. Mańka od wielu tygodni była obserwowana przez pracowników Białowieżskiego Parku Narodowego i żołnierzy. Wielokrotnie zanęcano ją burakami i sia-

nem, które dostarczali na granicę pracownicy Parku. W końcu dziś udało się rozgrodzić płot i krowa żubra szczęśliwie dołączyła do swoich dwóch kolegów przebywających na Polanie Masiewskiej. (MA)

Rzeszów

Kolejni amerykańscy żołnierze już w Polsce

W poniedziałek przed południem kolejna grupa amerykańskich żołnierzy z 82. Dywizji Powietrznodesantowej wylądowała w Rzeszowie - poinformowało Ministerstwo Obrony Narodowej. Wcześniej, w piątek i w sobotę, na lotnisku Jasionka pod Rzeszowem wylądował samolot z pierwszymi amerykańskimi żołnierzami, którzy będą stacjonować w Polsce. 2 lutego Pentagon zapowiedział czasowe zwiększenie liczby wojsk USA w Europie w celu wzmocnienia wschodniej flanki NATO w związku z koncentracją rosyjskich wojsk przy granicy Ukrainy. 2 tys. żołnierzy zostanie wysłanych do Polski i Niemiec, z tego 1700 trafi do Polski. Około tysiąca zostanie przebazowanych z Niemiec do Rumunii. (LL)

Prezydent Duda w Brukseli: Europa potrzebuje jedności

Bruksela

Lidia Lemaniak

lidia.lemaniak@polskapress.pl

Prosto z Pekinu prezydent Andrzej Duda udał się do Brukseli, gdzie spotkał się z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem, szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen i przewodniczącym Rady Europejskiej Charlesem Michélem. Rozmowy dotyczyły bezpieczeństwa w regionie Europy Środkowej i Wschodniej.

- Zgodziliśmy się, że przede wszystkim to, czego potrzebujemy, to jest jedność europejska, zarówno w Unii Europejskiej, jak i w Sojuszu Północnoatlantyckim. Powinniśmy działać wspólnie i w porozumieniu, co do każdego działania, które podejmujemy - tak wszyscy razem i każdy z osobna - mówił prezydent



FOT. KANCELARIA PREZYDENTA

Prezydent Andrzej Duda rozmawiał przede wszystkim o sytuacji międzynarodowej związanej z Ukrainą

po spotkaniach z szefową Komisji Europejskiej i szefem Rady Europejskiej. Po tych rozmowach prezydent przekazał, że „absolutnie głównym, podstawowym tematem rozmów był

problem sytuacji na wschodzie wokół Ukrainy, także na Białorusi i tego, w jaki sposób powinniśmy działać w tej sytuacji”.

Andrzej Duda ujawnił jednak, że innym tematem roz-

mów była kwestia jego inicjatywy ustawodawczej dotyczącej likwidacji Izby Dyscyplinarnej, czyli problemu spornego na linii Warszawa-Bruksela. - Wyraziłem nadzieję, że to pozwoli zakończyć dyskusję pomiędzy Komisją Europejską a polskimi władzami, jak również uzdrowi sytuację w Sądzie Najwyższym w Polsce, gdzie dzisiaj jest trudna sytuacja. (...) Mam nadzieję, że ta propozycja zyska przede wszystkim poparcie w parlamencie - zaznaczył prezydent.

Z kolei tematem rozmów z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem było wzmocnienie wschodniej flanki sojuszu. - Musimy pozostać czujni, gotowość została podwyższona - mówił Stoltenberg na wspólnej konferencji prasowej.

Z kolei dziś prezydent Andrzej Duda weźmie udział w spotkaniu Trójkąta Weimarskiego w Berlinie z udziałem prezydenta Francji Emmanuela Macrona oraz kanclerza Niemiec Olafa Scholza.

Iran na krawędzi rewolucji - wynika z tajnego dokumentu

Teheran

Grzegorz Kuczyński
grzegorz.kuczynski@polskapress.pl

Kryzys gospodarczy w Iranie jest tak potężny, że społeczeństwo znalazło się na granicy powszechnego buntu przeciwko rządowi ajatollahów - to główny wniosek z pewnej narady w Teheranie. Kto i co tam mówił, wiemy dzięki hakerom oraz redakcji Radia Farda, które dotarło do „ściśle tajnego” dokumentu Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej.

Siedmiostronicowy dokument powstał w Korpusie Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC), elitarnych sił wojskowych Iranu. Został ujawniony przez Edalat-e Ali (Sprawiedliwość Alego), grupę hakerów, która wcześniej ujawniała tajne dokumenty i filmy wideo na temat złego traktowania więźniów w irańskich więzieniach.

Dokument podkreśla obawy klerykalnego establishmentu dotyczące potencjalnych niepokojów społecznych w związku z pogarszającą się gospodarką, która została zdławiona przez wyniszczające sankcje USA i lata złego zarządzania. W dokumencie zawarte są notatki z posiedzenia grupy zadaniowej z listopada 2021 roku, któremu przewodniczył generał brygady Hossein Nejat, wysoki rangą oficer IRGC, zastępca dowódcy Saral-



FOT. AP/EAST NEWS

W Iranie rośnie niezadowolone społeczeństwo

lah, kluczowej bazy IRGC nadzorującej bezpieczeństwo w Teheranie.

W spotkaniu Grupy Roboczej ds. Zapobiegania Kryzysowi Bezpieczeństwa Źródeł Utrzymania wzięli udział przedstawiciele IRGC, ochotniczej milicji Basij, organów wywiadowczych i prokuratury w Teheranie. Cytowany jest przedstawiciel służb wywiadu IRGC (jest tylko określany jako „Mohammadi”) mówiący, że badanie przeprowadzone przez jego jednostkę pokazuje, że niezadowolone społeczeństwo w 84-milionowym kraju „osiągnęło stan wrzenia”. „Społeczeństwo jest w stanie zagrożenia wybuchem”, powiedział Mohammadi, powołując się na problemy gospodarcze Iranu. Zauważył, że „niezadowolone społeczeństwo wzrosło o 300 procent w ciągu ostatniego roku”.

Na Ukrainie cywile szykują się do wojny i chcą iść do armii

Grzegorz Kuczyński
grzegorz.kuczynski@polskapress.pl



Kijów

Ukraińcy kupują broń i chcą się szkolić na wypadek wojny. Ćwiczenia dla cywilów prowadzą między innymi weterani walk w Donbasie. Ważnym ogniwem oporu przeciwko najazdowi Rosji mają być Siły Obrony Terytorialnej, rozbudowywane szybko od początku roku.

W niedzielę mieszkańców Kijowa przygotowywali na „przywitanie wroga z bronią w rękę” weterani walk w Donbasie z pułku „Azow”. Ćwiczenia zorganizowano pod hasłem „Nie panikuj, przygotuj się”. Wzięło w nich udział pół tysiąca osób, głównie mężczyzn przed 30., ale były też kobiety i starsze osoby. Ćwiczone m.in. scenariusze ewakuacji rannych pod ostrzałem wroga, zatrzymanie i przeszukanie pojazdu przeciwnika przy punkcie kontrolnym oraz zadania bojowe z transporterem opancerzonym. Uczestnicy wyposażeni byli w drewniane kałasznikowy.

Celem ćwiczeń jest nauczanie cywilów tego, jak przeżyć w warunkach wojny. Weterani pułku „Azow” prowadzą podobne szkolenia już od kilku lat



FOT. ZUMA / SPLASHNEWS.COM/EAST NEWS

Ukraińcy masowo kupują broń do samoobrony i udziału w wojnie terytorialnej. Do oddziałów Obrony Terytorialnej mogą dołączać z własną bronią

w kilkunastu miastach na terenie całej Ukrainy.

Ukraińcy masowo kupują broń do samoobrony i udziału w obronie terytorialnej. Według MSW liczba jednostek legalnego uzbrojenia w obiegu sięga 1,3 mln. W styczniu zakupy broni na własny użytek mocno się zwiększyły. Właściciel jednego z centrów szkoleniowych w dziedzinie bezpieczeństwa na przedmieściach Kijowa Roman Zembicki mówi tygodnikowi „NW”, że w ciągu ostatnich kilku tygodni w jego ośrodku powstało dziesięć nowych ośmioosobowych grup, które uczą się posługiwania

bronią. Na miejscu prowadzone są kursy z podstaw posługiwania się bronią, jak i z taktycznego wykorzystania broni - w różnych warunkach, np. w samochodzie, w pomieszczeniu.

Wiele osób jest zmotywowanych utworzeniem Obrony Terytorialnej, do której można dołączyć z własną bronią. Radio Swoboda wskazuje, że Ukraińcy którzy wstępują do tej formacji, swoją broń myśliwską i amunicję mogą wykorzystywać podczas wykonywania zadań.

W styczniu 2022 r. prezydent Wołodymyr Zeleński za-
twierdził „Doktrynę obrony te-

rytorialnej”. Nowa koncepcja obrony terytorialnej (i szerzej powszechnego ruchu oporu) związana jest bezpośrednio z przygotowaniem sił zbrojnych i społeczeństwa do odparcia ewentualnej rosyjskiej interwencji zbrojnej - pełnoskalowej lub ograniczonej - oraz jej ewentualnych skutków (włącznie z okupacją części kraju) - czytamy w Defense24.

W chwili obecnej stała liczebność kadry Sił OT to 10 tys. ludzi - pisze Defense24. W razie pełnej mobilizacji obrona terytorialna zostanie rozwinęta do liczebności ponad 130 tys. ludzi.

ZE ŚWIATA

London

Camilla ma poparcie królowej Elżbiety

Z okazji rozpoczęcia jubileuszu 70. rocznicy panowania królowa Elżbieta wydała ważne oświadczenie odnośnie swej synowej, księżnej Camilli. - Jest moim szczerym życzeniem, że kiedy nadejdzie czas, Camilla będzie kontynuować swoją lojalną służbę i będzie znana jako „królowa małżonka” - powiedziała Elżbieta II. Jak podają brytyjskie gazety, Camilla ma otrzymać wtedy bezcenną koronę Królowej Matki z 1937 roku zawierającą słynny diament Koh-i-Noor. Zmianę stanowiska królowej co do tytułu księżnej Kornwalii nazwano dużym zaskoczeniem. Elżbieta II zapewniła jednak swoich poddanych, że nigdzie się nie wybierze i będzie dalej im służyć. Przede wszystkim przygotowuje się do oficjalnych obchodów swojego Platynowego Jubileuszu, który się właśnie rozpoczął. Oficjalne obchody odbędą się na początku czerwca i trwać będą cztery dni - od 2 do 5 czerwca. (KS)

Madryt

Weekendowe starcia narkotykowych gangów

Dwie młode osoby zginęły, a trzy inne zostały ranne w kilku bójkach ulicznych w Madrycie - pisze o dramatach, które miały miejsce w miniony weekend, gazeta „El Pais”. Pierwszy mord miał miejsce przed klubem nocnym Kapital, na Calle de Atocha. 15-letni nastolatek został zażądany nożem przez grupę młodzi ludzi, która go zaatakowała. Trzech przechodniów rozpoczęło natychmiast resuscytację rannego, użyli nawet półautomatycznego defibrylatora. Nie uratowano, niestety, rannego. W pobliżu miejsca ataku znaleziono noże i maczetę. W tym samym czasie policja dostała sygnał, że 25-letni Hiszpan został dźgnięty nożem podczas bójki w parku w dzielnicy Usera. To kolejny tragiczny weekend w stolicy Hiszpanii, gdzie coraz częściej dochodzi do starć grup, jak się podejrzewa, handlujących narkotykami. Szefowie gangów wykorzystują do „mokrej roboty” nieletnich, gdyż za najgroźniejsze przestępstwa grozi im mniejsza kara. (KS)

Berlin

Wypadek na A2. Ranna rodzina z Polski

Polka i jej dziecko, pasażerowie bmw, odnieśli ciężkie rany po wypadku na niemieckiej autostradzie A2. Z nieustalonych jeszcze przyczyn samochód marki BMW z Polski zjechał na lewy pas autostrady i wbił się pod naczepę tira. Ciężko ranni zostali kobieta i dziecko jadące samochodem osobowym. Oboje trafili do szpitala. Ich stan określa się jako ciężki. Kierowca osobowego samochodu odniósł lekkie obrażenia. (KS)

Kijów

Kijów może upaść w ciągu 72 godzin?

Kijów może upaść w ciągu 72 godzin, jeśli nastąpi rosyjska inwazja na Ukrainę na pełną skalę - taką informację miał przekazać podczas zamkniętego spotkania w amerykańskim Kongresie przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów gen. Mark Milley. Miał również stwierdzić, że konflikt może kosztować życie 15 tysięcy ukraińskich i 4 tys. rosyjskich żołnierzy, podaje Fox News. (AP)

REKLAMA

0410405457

Mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”

Zamordowany przez pijanego kata

Pytaj w kioskach i salonach prasowych

Nie musisz wychodzić z domu! Odwiedź zdalnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@gk24.pl



Internet

Platforma Usług Elektronicznych (PUE), e-wizyty czy specjalne infolinie to narzędzia, które pozwalają załatwiać sprawy w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i zdobywać tam informacje bez wychodzenia z domu. To szczególnie istotne w czasie pandemii.

E-wizyta umożliwia załatwienie online spraw, które dotyczą emerytur i rent, zasiłków, kwestii związanych z prowadzeniem firmy, czy potwierdzeniem profilu na PUE ZUS.

Trzeba się umówić

Aby skorzystać z wirtualnej wizyty trzeba najpierw się umówić. Wystarczy wejść na stronę zus.pl w zakładkę „e-wizyta” a następnie kliknąć okienko „umów się na wizytę”.

Dzień przed spotkaniem, na wskazany podczas rejestra-



Aby skorzystać z wirtualnej wizyty trzeba najpierw się umówić. Wystarczy wejść na stronę zus.pl w zakładkę „e-wizyta” a następnie kliknąć okienko „umów się na wizytę”

cji numer telefonu, przyjdzie SMS z przypomnieniem, a godzinę przed wizytą, mail z linkiem. Po kliknięciu w niego nastąpi połączenie z pracownikiem ZUS.

Jeśli klient chce uzyskać informacje w konkretnej, indywidualnej sprawie, powinien

przygotować dokument tożsamości. Należy go pokazać konsultantowi do kamery podczas e-wizyty.

Co ważne, w sprawie zasiłków oraz emerytur i rent, można też umawiać się na konsultacje w języku migowym PJM.

Ponad 9 milionów

Ekspert z pomorskich palców ZUS przyjęli blisko 9 tys. e-wizyt. W gdańskim oddziale odbyło się ich - najwięcej w kraju - ponad 7,8 tys., w śląskim zaś ponad tysiąc.

PUE ZUS, która ma już ponad 9,2 mln użytkowników to

kompleksowy e-urząd, który umożliwia dostęp do danych zapisanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego przez Internet, w każdym miejscu i czasie.

Pozwala składać wnioski i otrzymywać odpowiedzi elektronicznie (np. zaświadczenia o niezaleganiu w opłaceniu składek) bez wizyty w urzędzie.

Płatnicy składek mogą zgłosić nowego pracownika i obsługiwać rozliczenia, ubezpieczeni natomiast mogą obliczyć prognozowaną wysokość emerytury.

Poprzez PUE można również tworzyć elektroniczne dokumenty z wybranymi danymi z konta potrzebnymi np. w banku czy urzędzie. Dokument jest potwierdzony elektroniczną pieczęcią ZUS. Emeryci i renciści oprócz generowania zaświadczeń mogą też złożyć wniosek o zmianę danych. Świadczeniobiorcy mają dostęp do szczegółowych informacji o otrzymanych świadczeniach i mogą sprawdzić swoje zwolnienia lekarskie.

Założ profil

Założenie profilu na PUE trwa kilka minut i można to zrobić w każdej chwili. Wystarczy wejść na stronę zus.pl, wybrać sposób rejestracji i wypełnić formularz. Następnie należy ustalić hasło do konta, a na podany w formularzu adres e-mail dostaniemy login. Ze względów bezpieczeństwa trzeba również potwierdzić swoją tożsamość, można to zrobić m.in. za pomocą profilu zaufanego ePUAP, podpisu elektronicznego (certyfikatu kwalifikowanego) bądź osobiście. Konto na PUE można zarejestrować także poprzez serwis bankowości elektronicznej.

Specjalna infolinia

Przedsiębiorcy zainteresowani Polskim Ładem, a także rodzice i opiekunowie, którzy chcą dowiedzieć się więcej o Rodzinnym Kapiele Opiekuńczym i świadczeniu wychowawczym „500 plus” mogą skorzystać ze specjalnej infolinii pod numerem 22 290 55 00.

Jest ona czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00.

Do 27 lutego rodzice mogą korzystać z dodatkowego zasiłku

Świadczenia

Irena Boguszevska
irena.boguszevska@gk24.pl

W czasie zamknięcia szkół ubezpieczeni rodzice i opiekunowie mogą ponownie korzystać z dodatkowego zasiłku opiekuńczego.

Nowe rozporządzenie obowiązuje od 1 do 27 lutego 2022 roku.

Do ósmego roku życia

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przeznaczony jest na opiekę nad dziećmi do ukończenia przez nie ósmego roku życia w przypadku zamknięcia z powodu COVID-19:

- * żłobka,
- * klubu dziecięcego,
- * przedszkola,
- * szkoły
- * lub innej placówki, do której uczęszcza dziecko.

Można też z niego skorzystać, gdy placówka jest otwarta, ale nie może zapewnić opieki z powodu ograniczonego funkcjonowania w czasie trwania COVID-19 (na przykład gdy lekcje odbywają się w trybie hybrydowym, czyli gdy część dzieci uczy się w szkole, a część w domu).

Z orzeczeniem o niepełnosprawności

Na tych samych zasadach świadczenie przysługuje także rodzicom dzieci:

- * do 16. lat, które mają orzeczenie o niepełnosprawności,
- * do 18. lat, w przypadku umiarkowanego bądź znacznego stopnia niepełnosprawności
- * oraz do 24 lat, jeśli mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego.

Do zasiłku uprawnieni są również rodzice lub opiekunowie pełnoletnich osób niepełnosprawnych, którzy nie mogą wykonywać pracy, bo muszą zapewnić swoim podopiecznym opiekę z powodu zamknięcia placówki.

Chodzi tu o szkoły, ośrodki rewalidacyjno-wychowawcze, ośrodki wsparcia, warsztaty terapii zajęciowej lub inne placówki pobytu dziennego o podobnym charakterze.

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje również w przypadku, gdy placówka jest otwarta, ale nie jest w stanie zapewnić opieki dorosłej osobie niepełnosprawnej, na przykład ze względu na ograniczenie w liczbie podopiecznych.

Co ważne, rodzic nabywa prawo do zasiłku opiekuńczego bez okresu wyczekiwania jeśli jest objęty ubezpieczeniem chorobowym (np. obowiązkiem z umowy o pracę lub dobrowolnym z umowy zlecenia czy działalności gospodarczej).

Złożyć oświadczenie

Oświadczenie o sprawowaniu opieki trzeba złożyć u swojego płatnika składek, na przykład pracodawcy czy zleceniodawcy. Jest ono jednocześnie wnioskiem o dodatkowy zasiłek opiekuńczy.

Osoby, które prowadzą działalność gospodarczą powinny złożyć oświadczenie w ZUS. Mogą to zrobić elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych.

Należy pamiętać, że świadczenie nie przysługuje, jeśli drugi z rodziców może zapewnić dziecku opiekę (np. jest bezrobotny, korzysta z urlopu rodzicielskiego czy urlopu wychowawczego).

Nie wliczają

Dodatkowego zasiłku nie wlicza się do limitu 60 dni zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym przyznawanego na tzw. ogólnych zasadach.

Uwaga! Od nowego roku mamy nowe terminy płatności składek

Rozliczenia

Irena Boguszevska

Od 2022 roku obowiązują nowe terminy płatności składek i przekazywania dokumentów rozliczeniowych. To 5., 15. i 20. dzień danego miesiąca - przypomina Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Dla większości płatników zmienia się termin przekazywania dokumentów rozliczeniowych i opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne i ubezpieczenia społeczne. Dla jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych (m.in. urzędy gmin, miast) termin pozostanie bez zmian - do piątego dnia następnego miesiąca.

Dla płatników składek, którzy posiadają osobowość prawną, m.in. spółek kapitałowych, spółdzielni, fundacji, itp. - będzie to termin do 15. dnia następnego miesiąca. Natomiast do 20. dnia kolejnego miesiąca, będzie terminem dla pozostałych płatników, m.in. jednoosobowych firm i innych podmiotów bez osobowości prawnej.

Do końca 2021 r. osoby, które prowadzą indywidualną dzia-



Dla płatników składek, którzy posiadają osobowość prawną będzie to termin do 15. dnia następnego miesiąca

łalność gospodarczą (opłacając składkę wyłącznie za siebie), miały obowiązek opłacania należności nie później niż do 10. dnia następnego miesiąca. W 2022 r. termin ten uległ wydłużeniu do 20. dnia następnego miesiąca.

Nowe terminy dotyczą opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdro-

wotne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Emerytur Pomostowych, które są rozliczane w dokumentach za styczeń 2022 r. i za następne miesiące.

Więcej informacji jest na stronie internetowej: www.zus.pl.

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Agnieszka Włodarczyk wypożyczyła leżak

Celebrytka od końca zeszłego roku przebywa wraz z partnerem i synkiem na wakacjach w Dubaju. Zgodnie z zapowiedzią ma zamiar tam zostać na dłużej. Włodarczyk składa regularne raporty ze swego pobytu na Instagramie. „Nikt nie opala się na kocach na ręcznikach. Trzeba wynająć chyba leżak. Tak mi się wydaje. Wynajęliśmy. Za dwa leżaki mniej więcej 270 złotych” - podpisała fotografię z plaży.



FOT. KAROLINA MISZTAŁ

CELEBRYCI

Agata Rubik próbowała botoksu

Żona słynnego kompozytora została niedawno zapytana na Instagramie przez jedną ze swych fanek o to, czy poprawia sobie urodę za pomocą botoksu. Celebrytka odpowiedziała: - Kiedyś robiłam sobie na próbę na okolice oka. Wyglądałam dziwnie, więc na razie odpuszczam takie atrakcje. Zdecydowanie jestem za zabiegami laserowymi silnie stymulującym naturalne procesy naprawcze.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Anna Mucha świętowała urodziny partnera

Popularna aktorka umieściła na Instagramie zdjęcie z prywatnej imprezy, podczas której świętowała czterdzieste urodziny partnera - Jakuba Wonsa. Na fotografii widać, że aktor otrzymał niezwykle tort w kształcie... sportowego buta postawionego na pudełku. Skąd taki pomysł? Nie wiadomo. „Przeżyjmy to jeszcze raz, bo jak widać dobrze się bawiliśmy” - podpisała foto Mucha.

CELEBRYCI

Rozenek-Majdan: wejście na plan jest jak olimpiada

W kinach oglądamy właśnie film „Miłość, seks i pandemia” Patryka Vegi. W głównej roli występuje „perfekcyjna pani domu”. Opowiadając o kinowym debiucie w serwisie Filmweb, Małgorzata Rozenek-Majdan powiedziała: - Patryk pomaga mi, poświęca mi tyle czasu, ile potrzebuję. I tak naprawdę wejście na plan jest trochę jak olimpiada w przypadku sportowca, który przygotowuje się do niej cztery lata.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

TV HIT

FILM



Dwoje do poprawki

STOPKLATKA 20:00

Po 30 latach małżeństwa Kay i Arnold zapomnieli, czym są czułość i zrozumienie. Aby ożywić relacje, postanawiają skorzystać z terapii dla par. Będą próbowali podsyć namiętność w związku.

FILM



X-Men

POLSAT 21:05

X-Meni, żyjący w przyszłości genetycznie zmienieni ludzie, zamierzają zapanować nad światem. Ich przywódcą jest Magneto. W walce z nimi pomagają ludziom mutanci dowodzeni przez profesora Xaviera.

FILM



Tunel

TVN 7 20:40

Dochodzi do zasypania obu końców tunelu drogowego pod rzeką Hudson w Nowym Jorku. Trzeba uratować uwięzionych tam ludzi. Dawny dowódca straży pożarnej podejmuje się tego zadania.

FILM



Niepamięć

TVN 21:35

Rok 2077. Jack (Tom Cruise) i Victoria (Olga Kurylenko) stanowią załogę bazy znajdującej się nad powierzchnią opustoszałej Ziemi. Pewnego dnia Jack zauważa statek kosmiczny, który rozbija się na planecie.

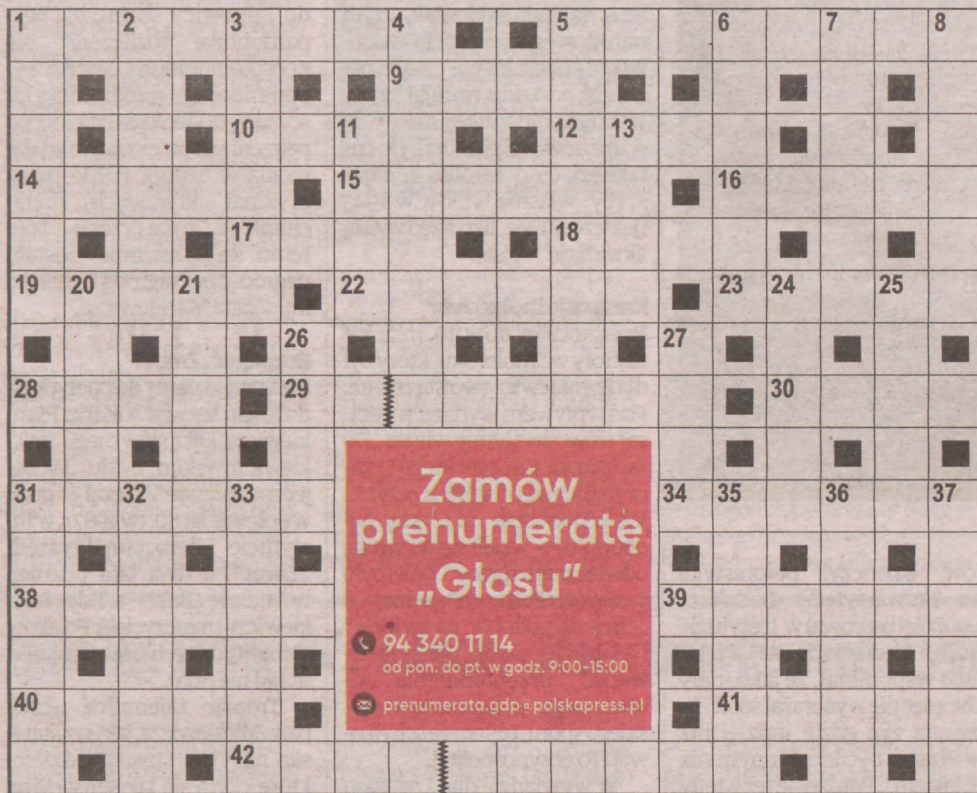
Krzyżówka nr 21

Poziomo:

- 1) arystokrata z piekła rodem,
- 5) małpa czelkowształtna,
- 9) płynie przez Cieszyn,
- 10) używany do konserwacji części maszyn,
- 12) ciąg krzesel w kinie,
- 14) czubek buta,
- 15) podoficer na statku,
- 16) pewność siebie,
- 17) uczy się w szkole wojskowej,
- 18) nie sen, rzeczywistość,
- 19) stan stan podobny do niepełnego snu,
- 22) figowy dla Adama w raju,
- 23) pokrywa skrzyni,
- 28) wszelka broń,
- 29) słynny amerykański gangster włoskiego pochodzenia,
- 30) wypełniony sianem lub owsem,
- 31) ostra niewydolność krążenia,
- 34) gwałtowny wiatr morski,
- 38) między zwrotnikami,
- 39) otula szyję,
- 40) kłótnia i dokuczliwa kobieta jak zła postać z bajki,
- 41) w barze jest niewyszukane i tanie,
- 42) zielononóżka lub leghorn na wiejskim podwórku.

Pionowo:

- 1) pies o zwisających uszach,
- 2) niewielkie źródło światła przy łóżku,
- 3) naruszenie porządku publicznego, wykroczenie,
- 4) gatunek nietoperza,
- 5) miasto zimowych igrzysk w



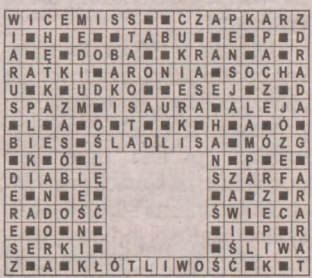
1984 r.,

- 6) pospolity chwast, chaber,
- 7) przycinek, przymówka,
- 8) wykwinna, wędzona wędlina na kanapki,
- 11) syn Ewy i Adama, młodszy brat Kaina,
- 13) informacyjny przy drodze,
- 20) plastikowa słomka do sączenia drinków,
- 21) kurza w bajkowym domku,
- 24) rozkładany plażowy fotel,

25) generalna przed premierą w teatrze,

- 26) barwa sierści konia,
- 27) kot z długą sierścią i puszystym ogonem,
- 31) karacena dla rycerza,
- 32) motywy postępowania,
- 33) bardzo wolno pełzający mięczak pokryty śluzem,
- 35) nudziarz, mantyka,
- 36) ster w samolocie,
- 37) część ręki.

Rozwiązanie nr 20

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gk24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskappress.pl
Redaktor naczelny
Przemysław Szymarczyk
przemyslaw.szymarczyk@polskappress.pl
tel. 607 287 664

Zastępcy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Koszalin, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskappress.pl
Ylona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ylona.sobecka@polskappress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskappress.pl

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 602740087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskappress.pl

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskappress.pl
Prenumerata, tel. 94 340 1114
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskappress.pl,
reklama.gk24@polskappress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,

redakcja.gp24@polskappress.pl,
reklama.gp24@polskappress.pl
Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3, 70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskappress.pl,
reklama.gs24@polskappress.pl
ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89
Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Szkład Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek Zarządu
Miłosz Szuk, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskappress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskappress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskappress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskappress.pl

Jarosław Marek Rymkiewicz. Poeta wymykający się szablonom



Jarosław Marek Rymkiewicz (13.07.1935-3.02.2022)

Mariusz Grabowski
mariusz.grabowski
@polskapress.pl



Wspomnienie

Był dramaturgiem, eseistą, tłumaczem, krytykiem literackim, ale przede wszystkim poetą. Nie wahał się używać siły poezji do wyrażania politycznych apeli w podzielonej po katastrofie smoleńskiej Polsce.

Nawet jego przeciwnicy przyznają, że był jedną z największych osobowości współczesnej polskiej literatury. Erudyta, znawca epoki romantycznej, a jednocześnie piewca sarmackiej wolności gloryfikujący Jarosława Kaczyńskiego. Lubił prowokować i miał odwagę mówić rzeczy niepopularne.

Romantyczny sarmata

Krytykom łatwo przychodzi znajdowanie w jego życiu i dorobku pozornych sprzeczności. Piewca Polski i polskości, a pro-

szę - jego ojcem był prozaik Władysław Szulc-Rymkiewicz, pochodzenia niemieckiego, a matką lekarka Hanna z Baranowskich herbu Tuhan, mająca przodków tatarskich. Znanca Mickiewicza, któremu poświęcił olśniewający dygresjami cykl książek, na czele ze „Żmutom”, a jednocześnie autor laurki dla Samuela Zborowskiego, symbolu szlacheckiej anarchii i warcholstwa.

Mają rację też ci, dla których Rymkiewicz był mistrzem w szyfrowaniu swojej twórczości i zastawianiu sideł dla przeciwników jego wizji świata. Dlatego też zarówno jego CV, jak i stosy pozostawionych książek, są tak ciekawe. Można powiedzieć, że widać w nich całą skomplikowaną historię powojennej Polski. Przyjrzyjmy się zatem Rymkiewiczowi i temu, co pisał, bliżej.

Zawsze na przekór

Urodził się w Warszawie w 1935 r., ale po wojnie jego rodzina zamieszkała w Łodzi. Rodzice zapisali się do PZPR, a on należał do Związku Młodzieży Polskiej, kuźni komunistycznych jancza-

rów. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Łódzkim, a później pracował w Instytucie Badań Literackich PAN. Po latach wspominał, że jako mały chłopiec nie wyobrażał sobie, że można żyć gdzie indziej niż w Polsce, być kimś innym niż Polakiem. „Bardzo się też wtedy dziwiłem - mówił - że są na świecie ludzie, którzy nie są Polakami”.

Jeszcze w 1964 r. Rymkiewicz podpisał prorządowy list pisarzy polskich, protestujących przeciwko tzw. Listowi 34, wyrażając „protest przeciwko uprawianej na łamach prasy zachodniej oraz na falach dywersyjnej rozgłośni radiowej Wolnej Europy, zorganizowanej kampanii, oczerniającej Polskę Ludową”.

Ale niebawem zmienił poglądy i od początku lat 80. związał się z opozycją. W roku 1985 został nawet zwolniony z PAN po wydaniu w drugim obiegu książki „Rozmowy polskie latem 1983”, swoistej laurce dla Adama Michnika. Dwie dekady później, w 2010 r., wszedł w skład komitetu poparcia Jarosława Kaczyńskiego w wybo-

rach prezydenckich i procesował się z „Gazetą Wyborczą” za nazwanie jej redaktorów „duchowymi spadkobiercami Komunistycznej Partii Polski”.

Trudno to sobie dziś wyobrazić, ale dla czytelników późnego Gomułki i wczesnego Gierka Rymkiewicz był przede wszystkim dramaturgiem, kojarzonym ze sztukami stylizowanymi na antyk. W 1957 r. w „Dialogu” ukazała się jego debiutancka sztuka „Eurydyka, czyli każdy umiera tak, jak mu wygodniej”, a rok później „Odys w Berdyczowie”.

Do końca lat 70. napisał prawie dziesięć dramatów (w tym, w 1978 r., głośny „Dwór nad Narwią”), kilka rozpraw poetyckich, szkiców krytyczno-literackich i spory stosik tomików z wierszami. Kolejne dziesięciolecie to lekki zwrot w stronę prozy. W 1988 r. wydał „Umschlagplatz”, próbę analizy dziejów stosunków polsko-żydowskich. To mało znana rzecz w dorobku Rymkiewicza pisarza, która - jak sam mówił w wywiadach - spotkała się z zadziwiająco zgodną rezerwą wielu środowisk, w tym narodowego (czytaj prawicowego) i liberalnego. „Bo tu nie chodzi o to, kto wybijał szyby w Gminie Żydowskiej, ale o to, że w duchowości polskiej było coś takiego, co pozwoliło wybijać szyby: właśnie wtedy, w 1943 i jeszcze w 1942, tuż przed wielką likwidacją” - pisał.

Kaczyński i polski żubr

Przeskoczmy do 2010, roku katastrofy w Smoleńsku, który był dla Rymkiewicza swoistą cezurą. Pod wpływem wydarzeń napisał wówczas słynny wiersz „Do Jarosława Kaczyńskiego”, zachęcający się od słów: „Ojczyzna jest w potrzebie - to znaczy: łajdacy/ Znów wzięli się do swojej odwiecznej tu pracy”. Dalej było o „Dwóch Polskach”, jednej, co „chce się podobać na świecie” i tej drugiej, „którą wiozą na lawecie”, przypomnienie odwiecznego politycznego polskiego sporu, rodem ze schyłkowej I Rzeczypospolitej.

W wywiadzie dla „Uważam Rze” z 2011 r. tłumaczył: „Istnieją tuż obok siebie dwie Polski, a jeśli istnieją dwie Polski, to muszą też istnieć dwa narody Polaków. Jeden to naród patriotów, drugi - naród kolaborantów”. On sam uważał się - rzecz jasna za poetę piewcę - pierwszej grupy. Stąd konsekwentnie gloryfikował przywódcę Prawa i Sprawiedliwości, stwierdzając, że „ugryzł polskiego żubra w d...”, zaś Donalda Tuska por-

Już choćby tylko za powieść „Żmut” Rymkiewiczowi należy się trwałe miejsce w historii polskiej literatury

tretując z krwią na białych rękawiczkach.

Malownicza historia rzezi

Trzeba przyznać, że Rymkiewicz nie bał się głosić też idących pod prąd ustalonym opiniom. Weźmy dla przykładu „Kinderszenen” z 2008 r., uznane za pochwałę hekatomb powstania warszawskiego, jako mitu założycielskiego polskiego antykomunizmu. Teza, że morze przelanej w powstaniu krwi uchroniło Polaków przed sowietyzacją, była na tyle szokująca, że protestowały przeciw niej nawet środowiska AK.

A przecież „Kinderszenen”, z punktu wodzenia czytelnika, jest książką olśniewającą. Pełną paradoksów, erudycji, sugestywnej narracji, emocji. To właściwie rodzaj historycznego śledztwa, wyrafinowany esej, wykraczający znacznie dalej niż wydarzenia z sierpnia i września 1944 r.

Podobnie było z wcześniejszym o trzy lata tomem „Wieszanie”, w którym odwołując się do Targowicy, sugerował bezpardonowe rozliczenie się z postkomunistami. Szybko wypomniano mu młodzieńczą fascynację tą ideologią i zarzucono patrzenie na przełomowe wydarzenia w historii Polski przez pryzmat „krwawych” rozrachunków. Co nie przeszkodziło temu, że „Wieszanie” zostało nagrodzone Nagrodą Literacką im. Józefa Mackiewicza.

Rozplątać „Żmut”

Nim przejdziemy do poetyckich dokonań Jarosława Marka Rymkiewicza, kilka słów o jego „mickiewiczowskim” cyklu „Jak babcine żurawie”. Zaczął go pisać w połowie lat 80. (w 1987 r. w Instytucie Literackim wyszedł „Żmut”, a dwa lata później, w Aneksie „Baket”). Tak o Mickiewiczu, nauczyciela Polaków romantycznych uniesień, nikt dotąd nie pisał.

Tropiąc tajemnice uczuć pana Mickiewicza, jak go z litewska nazywa, stworzył dzieło, które czyta się jak sensacyjną powieść, pełną domysłów i zaskakujących hipotez - jak choćby szokujący domysł dotyczący nieślubnego dziecka Mickiewicza i Maryli Wereszczakówny. Książka napisana jest językiem, w którym współczesna polszczyzna przeplata się z niemal dosłownie zapomnianą już dzisiaj polszczyzną litewską. Już choćby za powieść „Żmut” Rymkiewiczowi należy się trwałe miejsce w historii polskiej literatury.

„Żmut nie ma końca ani początku. Moja opowieść może więc zacząć się w jakiegokolwiek chwili. Wystarczy pociągnąć jedną z poplątanych nitki. Santiago, rok 1880. Kwitnące kaktusy. Ile mil, ile wiorst jest stamtąd do Polski? Na gałęzi drzewa, którego nazwy Ignacy Domeyko, przez swoich wileńskich i paryskich przyjaciół zwany Żegotą, nie zna, krzyczy ochryple

ptak - błękitne podgardle, purpurowe opierzenie u nasady dzioba - i również jego nazwa nie jest Domeyko znana. Pan Ignacy siedzi w trzcinowym fotelu na tarasie i pisze list” - to fragment wprowadzenia do książki i próbka niepowtarzalnego, niezwykle erudycyjnego stylu autora.

Jak poezja to klasyczna

Jarosław Marek Rymkiewicz wydał 16 tomików poetyckich (pierwszy, z 1957 r., zatytułowany był „Konwencje”) i niezwykle trudno znaleźć w nich, szczególnie w tych sprzed Smoleńska, wątki polityczne.

Ale być może doszukaną się ich w tomie „Zachód słońca w Milanówku”, którą uznano za najlepszą polską książkę 2003 r., nagrodzoną Nagrodą Literacką „Nike” „Gazety Wyborczej”.

Jaki rodzaj poezji uprawiał Rymkiewicz? Krytycy są na ogół zgodni, co do definicji: poeta pisał w stylu klasycystycznym, odwołując się do tradycji literackiej. Owe odwołania - tu kolejny paradoks - stanowiły nie tradycyjny zestaw symboli sięgający do antyku, ale bogactwo form i charakterystyczne treści epoki baroku.

Swoją program poetycki Rymkiewicz wyłożył w książce „Czym jest klasycyzm. Manifesty poetyckie” z 1967 r. Zainteresowanie wątkami barokowymi przejawia się m.in. w wykorzystywaniu filozoficznych aspektów śmierci, przemijania biologicznego i przemijania w kulturze itd. „Kinderszenen”, choć inne gatunkowo, realizuje ten postulat z nawiązką.

Twórca wszechstronny

Podsumujmy: dramaturg, pisarz, poeta, zafascynowany historią Polski, niestroniący od mocnych politycznych manifestów. Dodajmy do tego jego ciągoty do specyficznej formy literackiej, jaką są encyklopedie eseistyczne, poświęcone życiu i twórczości poetów. Rymkiewicz napisał dwie takie encyklopedie: o Słowackim i Leśmianie.

W tomie „Przez zwierciadło” Rymkiewicz nie uciekał też od rozważań biblijnych i teologicznych. Nie zapominajmy też o jego tłumaczeniach światowych arcydzieł, m.in. „Książeczki na opak wywróconej” Calderona de la Barki. Przełożył też utwory dramatyczne hiszpańskiego poety Federico Garcii Lorki - „Dom Bernardy Alba” i „Yerma, czyli bezpłodna”.

Zmarł 3 lutego w wieku 86 lat. Na stronie Kancelarii Prezydenta pojawił się wpis: „Odszedł profesor Jarosław Marek Rymkiewicz - wybitny poeta, przenikliwy krytyk, prozaik, dramaturg i publicysta. Był autorem fundamentalnych esejów poświęconych kulturze i historii Rzeczypospolitej”. Zaś premier Mateusz Morawiecki dodał na Facebooku: „Odszedł wielki Polak. Tak chyba najkrócej można napisać o Jarosławie Marku Rymkiewicz”.

Z rekordowych cen paliw w Niemczech korzystają polskie stacje benzynowe

Czesław Makulski
alam@gs24.pl

Motoryzacja

Rekordowo wysokie ceny paliw mogą być powodem niepokojącego buntu społecznego w Niemczech. Tak zwana turystyka paliwowa do Polski i innych niemieckich sąsiadów zaczyna zagrażać egzystencji niemieckich stacji paliw. Obywatele domagają się od rządu federalnego działań obniżających ceny nośników energii. Zamiast konkretnych działań niemieckie media instruują kierowców jak jeździć i tankować oszczędnie.

Obecnie ceny paliw na niemieckich stacjach benzynowych są najwyższe od ponad dziesięciu lat. Jak informuje międzynarodowy Klub Motoryzacyjny ADAC średnia cena benzyny 95 w Niemczech na dzień 03.02.2022 wyniosła aż 1.74 euro. Na hamburskich stacjach benzynowych cena 95. oktanowej benzyny sięgała nawet 1.80 euro.

Kierowcy nie kryją oburzenia. Pracownik jednego z supermarketów w Hamburgu Jahn w rozmowie z „Gazetą Pomorską” stwierdził, że obecne wysokie ceny paliw zmuszają go do całkowitego

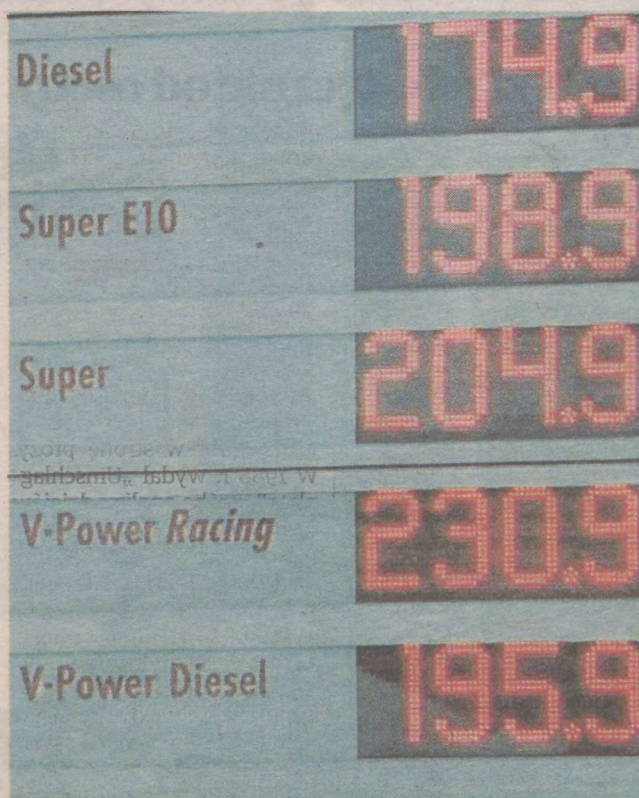
odstawienia samochodu. Z kolei Guenther, który jest kierowcą prywatnej taksówki w Hamburgu idzie jeszcze dalej, twierdząc, że jeżeli rząd nie obniży podatków, to zamknie firmę i przestanie jeździć. - Oznacza to, że mogę stracić moje jedyne źródło utrzymania - powiedział Guenther. Hamburscy kierowcy zazdroszczą swoim kolegom mieszkającym przy granicy z Polską, gdzie mogą zatankować o kilkadziesiąt euro taniej.

Turystyka paliwowa kwitnie

Od dawna niemieccy kierowcy tankują w Polsce, ale takiego najazdu samochodów z niemieckimi rejestracjami na pograniczne stacje benzynowe jeszcze nie było. Faktem jest, że niskie ceny paliw w Polsce pozwalają niemieckim kierowcom zaoszczędzić na jednorazowym tankowaniu do 33 euro.

A gdy doliczymy uzyskane oszczędności na paliwie nalanym do kanistrów, to korzyści z turystyki paliwowej do Polski będą jeszcze większe.

To, co jest korzystne dla właścicieli polskich stacji benzynowych okazuje się być zabójcze dla ich kolegów po niemieckiej stronie granicy. Telewizja RBB informuje, że turystyka paliwowa do Polski niszczy niemiecki przemysł paliwowy umiejscowiony przy polskiej granicy. Zdaniem tej niemieckiej telewizji, coraz



Ceny paliw na jednej ze stacji benzynowych pod Hamburgiem - 4 lutego 2022 r.

więcej właścicieli stacji benzynowych przy granicy z Polską mówi nawet o konieczności ich zamknięcia. Tytuły w niemieckich gazetach i mediach elektronicznych nie pozostawiają złudzeń: „Stowarzyszenie właścicieli garaży i stacji benzynowych północno-wschodnich Niemiec obawia się likwidacji wielu stacji

po tym, gdy Polska drastycznie obniżyła podatki”. (Związek ten reprezentuje 300 stacji benzynowych we wschodnich Niemczech i w Berlinie).

Działania polskiego rządu, który obniżył akcyzę z 23 do 8 procent spowodowały, że cena jednego litra paliwa w Polsce stała się niższa nawet o 65 centów od ceny na niemieckich

stacjach. Jak twierdzi Stowarzyszenie właścicieli stacji benzynowych w ostatnich dniach drastycznie wzrosła turystyka paliwowa do Polski i jednocześnie o siedemdziesiąt procent spadła sprzedaż paliwa na ich stacjach. To spowodowało, że niemieccy właściciele stacji benzynowych poculi się zagrożeni i żądają od władz landowych i federalnych działań zmierzających do obniżenia cen paliw i cen nośników energii.

- Teraz mamy do czynienia z tak katastrofalną i złą sytuacją, z jaką nigdy się jeszcze nie spotykaliśmy - powiedział szef stowarzyszenia Hans Joachim Ruehleman i dodał. - Istnieje poważne zagrożenie, że wielu z nas tego nie przeżyje. Coraz więcej właścicieli niemieckich stacji benzynowych domaga się od niemieckich władz działań podobnych do tych, jakie zrobił polski rząd. Czyli obniżenia podatków na nośniki energii.

Obywatele żądają działań

Federalne Stowarzyszenie Niemieckich Podatników (Bund der Steuerzahler, BdSt) zwróciło się do rządu federalnego o złagodzenie obciążeń podatkowych dla obywateli płacących za dostarczanie energii elektrycznej. Szef BdSt Reiner Holznagel przypomniał, że w swoim programie obecna koalicja rządowa (SPD, Zieloni i FDP) obiecała, że nad-

wyżki z opłat za CO2 odda obywatelom. - Niech teraz realizuje swoją obietnicę” - dodał Holznagel.

Jego zdaniem władza ukrywa fakt, że na gwałtownym wzroście cen energii, przede wszystkim zarabia budżet federalny. Reiner Holznagel domaga się, aby rząd federalny znacznie obniżył podatek energetyczny (Stromsteuer). - Obniżka powinna być tak duża jak tylko zezwala na to prawo Unii Europejskiej - dodał szef Federalnego Stowarzyszenia Niemieckich Podatników.

Porady zamiast obniżek

Rząd federalny na razie milczy, a w mediach coraz częściej pojawiają się informacje, gdzie najtaniej zatankować w danej okolicy, a także instruktażowe filmiki jak oszczędnie jeździć samochodem. Ekspertzy twierdzą, że niemieccy kierowcy będą w przyszłości musieli się przyzwyczaić do oszczędnej jazdy. Na filmikach fachowcy z ADAC uczą, jak odpowiednio zmieniać biegi i przy jakiej prędkości je redukować, tłumacząc niemieckim kierowcom, żeby do skrzyżowań dojeżdżali na biegu jałowym, oraz żeby wyłączyli silnik na czerwonym świetle. To wszystko ma służyć oszczędzaniu benzyny. Ponadto lokalne media informują gdzie i o jakiej porze dnia ceny paliw są najniższe. ©©

Obniżka VAT na żywność. Lista obejmuje nie tylko chleb i warzywa

Handel

Agata Wodzień-Nowak
agata.nowak@polskapress.pl

Wraz z początkiem lutego zaczęła obowiązywać obniżka VAT na żywność, a my przygotowaliśmy listę. Ustawa o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług weszła w życie, a VAT na produkty spożywcze zostaje obniżony z 5 do 0 procent. Kolejne rozwiązania i obniżki podatków mają złagodzić wpływ inflacji na portfele Polaków. Zerowy VAT na produkty spożywcze będzie obowiązywał przez pół roku i miesięcznie ma powodować wydatek mniejszy o ok. 45 zł, jak zapowiedział szef rządu. Zmiany w sklepach zamierza kontrolować UOKiK. Jakże produkty spożywcze obejmuje obniżka VAT?

- Do 0 procent obniżamy VAT na podstawowe produkty spo-

żywcze. Dzięki temu miesięcznie w portfelu każdej rodziny zostanie około 45 złotych - zapowiadał premier.

Zmiana w podatku ma obowiązywać od 1 lutego na 6 miesięcy, czyli do końca lipca 2022 roku.

Produkty z niższym VAT-em

Przypomnijmy, że opublikowany w pierwszej połowie stycznia przez Główny Urząd Statystyczny wskaźnik cen towarów i usług (czyli wskaźnik inflacji) w przypadku żywności i napojów bezalkoholowych wyniósł aż 8,6% rok do roku. Średnio o tyle więcej płaciliśmy za jedzenie w grudniu 2021 w porównaniu z analogicznym okresem rok wcześniej.

Na liście produktów z oprocentowaniem 5% VAT znajduje się m.in. mięso, warzywa, owoce, zboża czy mleko dla dzieci. Załącznik nr 10

do ustawy o VAT obejmuje „Wykaz towarów i usług opodatkowanych stawką podatku w wysokości 5%”.

Klienci denerwują się, że ceny po obniżce VAT i tak są wyższe niż np. dwa tygodnie temu.

Zmiana w podatku VAT na niektóre produkty ma obowiązywać od 1 lutego na sześć miesięcy, czyli do końca lipca 2022 roku.

temu, bo pod koniec stycznia markety podniosły ceny produktów.

Tegoroczny koszt tej zmiany VAT przekroczyć może 6 mld, może nawet do 7 mld, pokazują niektóre szacunki, co wskazał premier Morawiecki. Zaznaczał jednak, że jest to bardzo ważne.

- Apeluję do wszystkich przedsiębiorców, którzy handlują towarami żywnościowymi o odpowiednie obniżenie cen produktów o 5 procent. To jest bardzo ważne, bo to nie jest dziś zarobek przedsiębiorców, to jest część, która trafia do budżetu państwa polskiego, najniższa stawka VAT, która jest dopuszczalna w Unii Europejskiej, my obniżamy ją do zera.

UOKiK będzie kontrolować

Zmiany cen będą kontrolowane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Na specjalnym spotkaniu z branżą prezes Tomasz Chróstny zapowiedział działania UOKiK i Inspekcji Handlowej, w tym stały monitoring cen wybranych artykułów żywnościowych i piętnowanie negatywnych praktyk sprzedawców.

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny: - Do sprawdzanego przez nas cyklicznie koszyka

włożymy między innymi takie produkty jak pieczywo, nabiał, warzywa czy owoce. Wartość koszyka dóbr podstawowych będziemy monitorować w największych sieciach handlowych w Polsce. Chcemy zweryfikować

Klienci denerwują się, że ceny po obniżce VAT i tak są wyższe niż np. 2 tygodnie temu, bo pod koniec stycznia markety je podniosły.

wać reakcję sprzedawców na ustawowe obniżki. Zachęcamy również mniejszych przedsiębiorców do odpowiedzialności i niewykorzystywania sytuacji do podnoszenia cen i marż kosztem konsumentów.

To powoduje, że na każdy produkt powinny spaść ceny

również od 1 lutego. Dbajmy o to, aby w naszych lokalnych sklepach, ale także w dużych sklepach, w których robimy zakupy, rzeczywiście do tego doszło. Pilnujmy tych cen, sprawdzajmy, jakie on są dzisiaj, jutro, pojutrze i zobaczymy za 3 tygodnie czy sklepikarze, handlowcy doprowadzą do obniżki cen - sugerował szef rządu Mateusz Morawiecki.

Obniżka VAT dotyczy również:

- ★ środków poprawiających właściwości gleby, stymulatorów wzrostu oraz podłoży do upraw
- ★ nawozów i środków ochrony roślin, zwykle przeznaczonych do wykorzystania w produkcji rolnej
- ★ ziemi ogrodniczej
- ★ gazu ziemnego

Energia elektrycznej i ciepła będą miały VAT 5 proc., zaś do 8 proc. zostaje obniżony VAT na paliwa. ©©

Oplaty za śmieci wciąż rosną. Gdzie jest najdrożej, a gdzie najtaniej?

Podczas gdy jedni płacą mniej niż 11 zł miesięcznie od osoby, inni wydają blisko 40 zł

Oplaty

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Oplaty za śmieci w Polsce są z roku na rok coraz wyższe, ale nie wszyscy płacą tyle samo. Podczas gdy w jednych gminach wystarczy wydać 10,9 zł miesięcznie (od osoby), w innych będzie to nawet 107 zł miesięcznie (od domu jednorodzinnego). Skąd te różnice?

Za wywóz śmieci płacimy coraz więcej. Jak wynika z danych GUS, w ciągu ostatnich trzech lat przeciętny koszt tej usługi wzrósł aż o 134,5 proc. Według ekspertów portalu Businessinsider.com.pl średni koszt wywozu odpadów sortowanych w Polsce to dziś ok. 22,40 zł na mieszkańca. Jak pokazują dane IOŚ-PIB, najwięcej płaci się w małych miastach - średnio 23,3 zł/mies. W dużych miastach przeciętna stawka wynosi 22,6 zł/mies., zaś w gminach wiejskich 20,8 zł/mies. W obniżeniu opłat pomaga własna spalarnia - w miastach, które ją mają, przeciętna wysokość opłaty to 20,9 zł/mies.

Gdzie jest tanio, a gdzie drogo? W praktyce stawki za śmieci w Polsce są bardzo zróżnicowane. Jak podaje Portal Samorządowy, najmniej za wywóz opłat płaci się w gminach takich jak Chełm w woj. lubelskim (10,9 zł/mies. od osoby) oraz Ciechanów w woj. mazowieckim (13 zł/mies. od osoby). Jak tłumaczą władze, tak niskie opłaty są możliwe m.in. dzięki długofalowemu planowaniu systemu odbioru odpadów, inwestycjom miejskim (m.in. własna sortow-



Oplaty za wywóz odpadów rosną m.in. z powodu coraz wyższych cen paliw i energii elektrycznej

nia) oraz dopłacaniu do systemu z samorządowego budżetu (opłaty ponoszone przez mieszkańców nie pokrywają kosztów gospodarki odpadami).

Do gmin z najwyższymi opłatami za śmieci należy z kolei m.in. Warszawa - tu od 2022 obowiązuje stała opłata 107 zł/mies. dla domów jednorodzinnych oraz 85 zł/mies. dla mieszkań. Jeśli chodzi o opłatę od osoby, część samorządów (m.in. Główny w woj. łódzkim) zdecydowała się wprowadzić maksymalną stawkę dozwoloną w ustawie, czyli 38,38 zł/mies. W obu powyższych

przykładach opłata za odpady może być nawet dwukrotnie wyższa, jeśli nie są one prawidłowo segregowane.

Każda gmina wybiera własne zasady

Dlaczego opłaty za wywóz odpadów w poszczególnych gminach tak się między sobą różnią? Wynika to przede wszystkim z tzw. ustawy śmieciowej, która pozwala samorządom ustalać ceny po swoim. Opłata dla lokali mieszkalnych może być wyliczana na wiele sposobów, z czego najczęściej spotyka się stawki zależne od:

- liczby osób zamieszkujących nieruchomość,
- ilości zużywanej wody,
- powierzchni lokalu mieszkalnego,
- gospodarstwa domowego (identyczna opłata dla każdego gospodarstwa).

Każde z tych rozwiązań ma swoje plusy i minusy. Opłata zależna od liczebności gospodarstwa domowego wydaje się najbardziej logiczna, ale też zachęca do oszustw - wystarczy zadeklarować zaniżoną liczbę osób i płaci się mniej. Z kolei opłata związana ze zużyciem wody utrudnia oszukiwanie, ale trak-

tuje niesprawiedliwie osoby, które produkują mało odpadów, a za to np. lubią kąpiele. Opłata naliczana od metrażu mieszkania czy domu jest prosta i czytelna, ale uderza m.in. w samotne osoby starsze mieszkające w dużych lokalach. Wreszcie identyczna opłata dla wszystkich gospodarstw domowych traktuje wszystkich równo, jednak powoduje, że podwyżki opłat najmocniej odczuwają najbiedniejsi.

Trudno się dziwić, że wszystkie cztery systemy budzą silne emocje wśród mieszkańców i nie ma zgody co

do tego, który jest najbardziej sprawiedliwy. Jak pokazują najnowsze dostępne dane (analiza Curculis Ranking 2020), najpopularniejsza jest metoda „od mieszkańca”.

W praktyce zapanowanie nad odpadami często okazuje się zaskakująco trudne niezależnie od wybranego systemu. Przykładem może być Warszawa, która od 2019 r. już kilkakrotnie zmieniała sposób naliczania opłat, gdyż każda kolejna uchwała w tej sprawie była zaskarżana z powodu błędów w przepisach.

Dlaczego płacimy coraz więcej?

Można wskazać wiele przyczyn drożyzny w gospodarce odpadami. Gminy najczęściej wyjaśniają, że podwyżki są konieczne, gdyż z powodu rosnących cen energii i innych opłat coraz więcej płacą za wywóz i utylizację śmieci. Jest w tym sporo prawdy - jak wskazują eksperci IOŚ-PIB, tylko w latach 2016-2018 koszt zakupu energii elektrycznej wzrósł o 67 proc., a koszt zakupu paliw o 28 proc. W minionych latach rosła też płaca minimalna, a więc zwiększały się koszty dla firm zajmujących się odpadami.

Na tym jednak nie koniec. W ostatnich czasach znacząco rosły także opłaty za składowanie odpadów ponoszone przez przedsiębiorstwa. Jednocześnie sprzedaż surowców odzyskanych z odpadów stała się mniej opłacalna, m.in. z powodu niskich cen skupu oraz zamknięcia rynków azjatyckich, które wcześniej chętnie nabywały surowce wtórne z Europy.

Zarabiasz na wynajmie mieszkań? Od 2023 r. czekają cię zmiany w podatkach

Podatki

Przemysław Zańko
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Zarabiając na wynajmie, należy pamiętać o rozliczeniu PIT. W 2022 r. w zależności od sposobu rozliczenia podatnika obowiązują dwa różne terminy. Z kolei na 2023 r. zapowiedziano duże zmiany.

W 2022 r. osoby zarabiające na najmie prywatnym (a więc nie w ramach działalności gospodarczej) mają dwie możliwości, jeśli chodzi o rozliczenie PIT za wynajem mieszkania. Ci, któ-

rzy rozliczają się na zasadzie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych, muszą złożyć PIT-28. Termin upływa 28 lutego 2022 r. Drugą możliwością do rozliczania się na zasadach ogólnych. W tym przypadku, podobnie jak w latach poprzednich, podatnik składa PIT-36. W tym przypadku czas na wywiązanie się z obowiązku podatkowego mija w dniu 30 kwietnia 2022 r.

Ważne zmiany podatkowe od 2023 r.

Już w przyszłym roku podatników czekają duże zmiany, wprowadzane w ramach Pol-

skiego Ładu. Zniknie możliwość rozliczania dochodu z najmu na zasadach ogólnych - pozostanie jedynie ryczałt. Jak tłumaczy rząd, chodzi o utrudnienie życia osobom, które wykorzystują obecne przepisy, by omijać podatek.

- Od dochodu z najmu można się rozliczać na skali podatkowej lub ryczałcie. Mniej zaradni wybierają ryczałt, a sprytni - zasady ogólne, ponieważ wykorzystując przepisy o amortyzacji, można w ogóle nie płacić podatku od wynajmowania mieszkania - tłumaczy wiceminister finansów Jan

Sarnowski cytowany przez tvn24.pl.

Od 2023 r. każda osoba prywatnie wynajmująca mieszkania będzie się zatem rozliczać tak samo. Podstawą opodatkowania będzie cały przychód,

Już od 2023 r. z dwóch dotychczasowych metod rozliczania się w związku z wynajmem zostanie tylko jedna - ryczałt

zaś wysokość podatku wyniesie:

- 8,5 proc. od przychodu do kwoty 100 tys. zł,
- 12,5 proc. dla kwoty powyżej 100 tys. zł.

Należy pamiętać, że w przypadku ryczałtu nie ma możliwości skorzystania z kwoty wolnej od podatku.

Najem podrożeje przez Polski Ład?

Zapowiedziane zmiany raczej nie przypadną do gustu właścicielom mieszkań na wynajem, którzy dotąd rozliczali się na zasadach ogólnych. Od 2023 r.

będą oni bowiem płacić więcej. Istnieje też ryzyko, że nowe przepisy zasmuca również lokatorów.

- Zaproponowane zmiany prawa mogą spowodować jeszcze większy wzrost cen najmu niż do tej pory, a jak wiadomo, szczególnie w dużych miastach stawki poszybowały już bardzo wysoko w górę. Podatnicy będą w ten sposób szukać możliwości rekompensaty za zryczałtowany podatek. W związku z tym zmiany dotkną bezpośrednio również najemców - ostrzega Maciej Dymkowski, prezes zarządzający serwisem tabelaofer.pl.

CZYTAJ

Strefa Biznesu

Strefa dobrego
biznesu w Twoim
regionie

strefabiznesu.pl



CZYTAJ

stronaZDROWIA

Czytaj
dla zdrowia

stronazdrowia.pl



Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSE/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

DO remontu mieszkanie, 609-499-555.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ w domu 660-063-729.

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, 609-499-555.

POŚREDNICTWO

ZIEMIA rolna, działki, mieszkania
również zadłużone, szybko i sprawnie.
Podział gruntów.
731-785-757.

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE
609 155 327

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTO skup wszystkie
695-640-611

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

REKLAMA

0610409357

ABAKUS

najchętniej wybierane biuro nieruchomości

kupimy 1 lub 2 pok. mieszkanie

Klienci wrócili z zagranicy,

płacą GOTÓWKĄ

ZADZWOŃ 661-841-555

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



2 pokoje rej. Wańkowicza
I piętro, balkon
do negocjacji 279 000,-



64 m², balkon, ciepłociąg
rej. Jagoszewskiego
325 000,-



4 pokoje, I piętro, loggia
rej. Kotarbińskiego
425 000,-

Praca

ZATRUDNIĘ

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
elektryk, spawacz: 730-011-300.

PILNIE: operatorów koparek,
kierowców C+E, pracownik fizyczny,
kontakt: herkulesrozbiorcki@wp.pl lub
tel. 510 248 991, praca pomorskie

POMOC biurowa:
-Pomoc w prowadzeniu dokumentów
-zakupu/sprzedaży.
Oczekujemy:
-znajomość j. angielskiego (w mowie
i piśmie).
Oferujemy:
-atrakcyjne wynagrodzenie
-stabilne zatrudnienie w firmie
-dodatkowe ubezpieczenie grupowe
-praca od 8:00 do 16:00 pn-pt
Email: info@pomierania.pl

PRACA dla Opiekunów seniorów
w Polsce z zamieszkaniem
u podopiecznego. Wymagane
doświadczenie w opiece.
Promedica24 Tel. SZCZECIN
-51776102, 514781657,
KOSZALIN- 501357022, SŁUPSK -
509892644

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny,
bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

Kompletne dachy, płyty
warstwowe, rynny, 507-308-660

MALOWANIE dachów 788-016-988

REMONTY całociowe, 731084545 GK

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Towarzyskie

FAJNA Ewa, 663092135.

AUTOPROMOCJA



Czytaj tak,
jak lubisz

gp24.pl

GP24.pl

Co masz zlecić
– zleć to nam

#zostańwdomu

Tutaj zlecisz ogłoszenie!

ul. Mickiewicza 24, 94 347 35 11

reklama.koszalin@polskapress.pl

Bieg, spacer i morsowanie dla WOŚP. Zebrano 4064 zł

Andrzej Gurba
andrzej.gurba@polskapress.pl



Miastko

Co nie udało się tydzień wcześniej, udało się minioną niedzielę (6.02.2021 r.) Stowarzyszenie Motocyklowe „Gryf” w Miastku wraz z partnerami zorganizowało nad jeziorem Lednik - bieg ze spacerem, morsowanie. Były także licytacje na rzecz Fundacji WOŚP. Zebrano 4064 zł.

Podczas 30. Finału WOŚP wichura przeszkodziła w zorganizowaniu imprezy. W minioną niedzielę aura też nie rozpieszczała (było wietrze, trochę padło), mimo to nad jeziorem było sporo mieszkańców.

W samym biegu i marszu wokół Lednika wzięło udział około 100 osób. Na mecie każdy dostał pamiątkowy medal. Mniej osób morsowało, ale w tej grupie były osoby, które spróbowały tego pierwszy raz.

Dużym powodzeniem cieszyła się licytacja podarowanych rzeczy, którą prowadził Konrad Remelski. Uzyskano 4064,17 zł.

Na miejscu dla uczestników była ciepła zupa, kiełbaski, napoje.

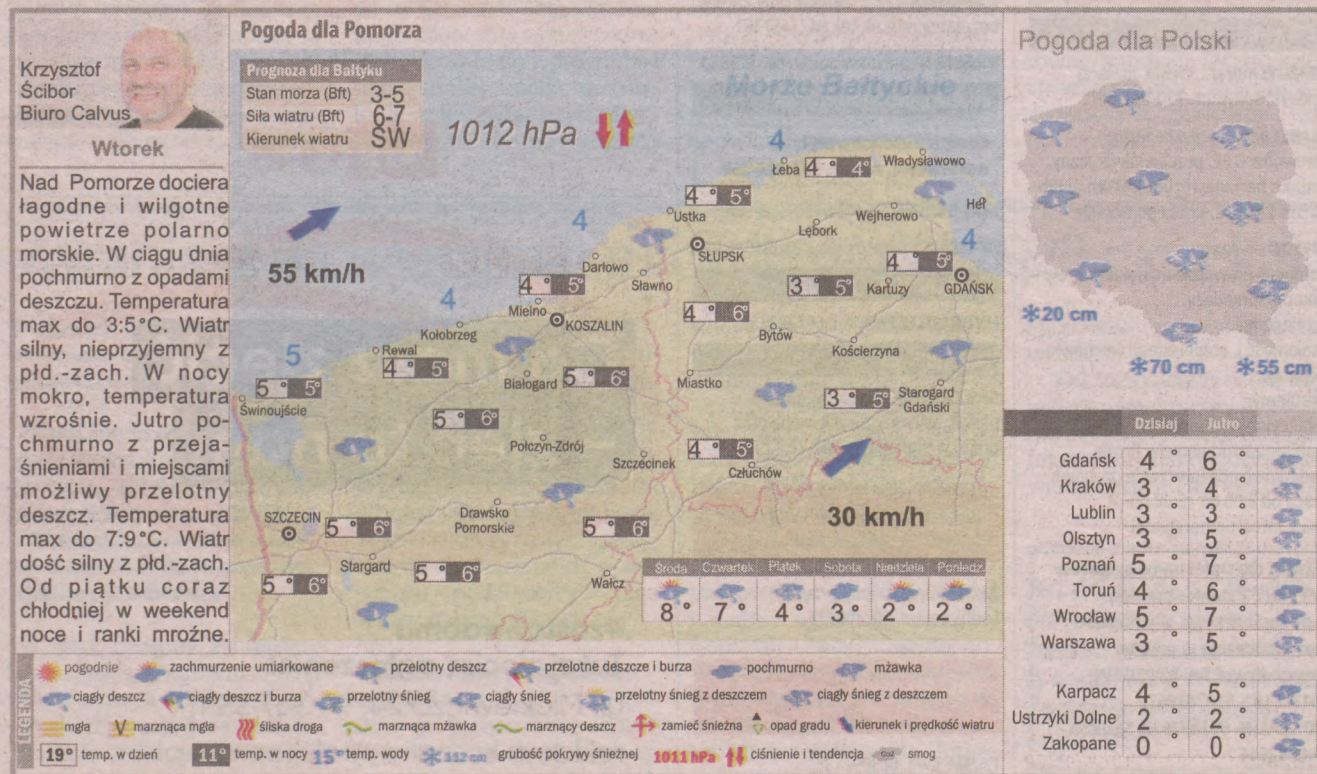
©P



Bieg, spacer i morsowanie w Miastku. Tydzień później dla WOŚP. Zebrano 4064 zł



POGODA



INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608 205 830

Człuchów

791 220 895

Bytów

736 333 550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dyżurny ruchu 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

Apteka „DOM LEKÓW”, ul. Tuwima 4,

tel. 59 842 49 57.

Ustka

STOKROTKA, ul. Dąbrowska 7a, tel. 605 352 090

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

KRÓLEWEJ JADWIGI, ul. Królowej Jadwigi 12, tel.: 59 857 82 92

Człuchów

COBERLAND, ul. Długosza 29, tel.: 59 834 17 52

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68;

AUTOPROMOCJA

Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18,

tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Polica 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Straż Pożarna 998;

Straż Miejska alarm 986;

Straż Miejska Ustka 59 814 67 61, 697 696 498;

Straż Miejska Bytów 59 822 25 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Oborników Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zielen Słupsk, Zakład Pogrzebowy,

ul. Kaszubska 3A, tel. 502 525 005 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa

GŁOS
POMORZA

Środa jest dla zdrowia.
Kup gazetę z dodatkiem
Strona Zdrowia

GŁOS
POMORZA

gp24.pl

Niedosyt mimo ósmego miejsca

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl



Korespondencja z Pekinu

Maryna Gąsienica-Daniel zajęła ósme miejsce w slalomie gigantów na igrzyskach w Pekinie. Polka przyznała, że mogła być wyżej, może nawet na podium, ale w ostatnich dniach odczuwała problemy z plecami.

To były zawody nietypowe - normalnie nie zdarza się, by początek pierwszego i drugiego przejazdu dzieliło ponad 5 godzin. W niedzielę w Pekinie nie udało się jednak przeprowadzić zjazdu mężczyzn, który w tej sytuacji został wciśnięty do programu poniedziałkowego, właśnie pomiędzy dwa przejazdy pań. - Rano było przez to mało czasu, ale zdążyłam się rozgrzać „na sucho” jeszcze w domu. Po przyjeździe już tylko hospitality, łazienka, szybka rozgrzewka i start - komentowała na gorąco Maryna Gąsienica-Daniel.

W pierwszym przejeździe Polka uzyskała jedenasty czas

ze stratą 1,68 do prowadzącej Sary Hector i oceniła, że przejazd idealny nie był, choć miał być dobrą pozycją wyjściową do ataku na wyższą lokatę w drugiej próbie. Zgodnie z tym zapewnieniem nasza reprezentantka rzeczywiście zaatakowała i przesunęła się na punktowane ósme miejsce. Mimo to pełni radości nie było - Gąsienica-Daniel czuła niedosyt, że z Pekinu nie przywiezie medalu.

- Drugi przejazd był całkiem

- Jeszcze dzień przed zawodami nie byłam pewna, czy w ogóle w nich wystartuję - Maryna Gąsienica-Daniel

niezły i na pewno się z niego cieszę. Niestety, o wszystkim zaważył przejazd pierwszy, bo w niektórych odcinkach sporo mi zabrakło. W ostatnich dniach miałam jednak problemy z plecami i jeszcze dzień przed zawodami nie byłam pewna, czy w ogóle wystartuję,



Wynik Maryny Gąsienicy-Daniel to najlepszy rezultat polskiej alpejki od igrzysk w Sarajewie

bo nie mogłam się zgiać. Te problemy z plecami zaczęły się zaraz po przyjeździe. Była to taka składowa podróż, stresu i tego, że 26 stycznia brałam jeszcze udział w zawodach, a już dzień później miałam samolot do Pekinu i jeszcze musiałam dostać się samochodem

do Warszawy. Cieszę się, że wystartowałam, ale jest mi trochę przykro, gdyż do dopracowania pewnej rzeczy zabrakło mi doświadczenia jednego dnia. Igrzyska to najważniejsze zawody czterolecia, ale wszystko musi się na nich ułożyć idealnie. O medal walczyłam do końca

i szansa była. Oczywiście, żeby go zdobyć, mój drugi przejazd musiałby być naprawdę rewelacyjny, taki jak u Lary Gut-Behrami. Jestem ósma, mogę się tym cieszyć, ale czuję też sportowy niedosyt, bo chciałam zdobyć medal - powiedziała Gąsienica-Daniel.

Dla Polki były to już kolejne igrzyska. Cztery lata temu w Pjongczangu nie była jeszcze zawodniczką zaliczaną do światowej czołówki, ale deklarowała wówczas, że w Pekinie powalczy o podium. W Chinach medalu nie było, ale nasza alpejka będzie chciała podjąć rękawicę raz jeszcze. - Mam nadzieję, że te cztery lata szybko zlecą. Federica Brignone jest ode mnie starsza właśnie o cztery lata, a zdobyła tu medal. Chyba nie mam wyjścia - powiedziała ze śmiechem.

Wspomniane Brignone i Gut-Behrami zdobyły odpowiednio srebro i brąz. Mistrzynią olimpijską została Sara Hector.

W czołowej trzydziestce znalazły się dwie pozostałe Polki - Magdalena Łuczak była 26., a Zuzanna Czapska 30. Hanna Zięba nie stanęła na starcie.

Wyniki: 1. Sara Hector (Szwecja) - 1:55.69, 2. Federica Brignone (Włochy) +0.28, 3. Lara Gut-Behrami (Szwajcaria) +0.72, 4. Katharina Truppe (Austria) +0.80, 5. Ragnhild Mowinckel (Norwegia) +0.96, 6. Thea Louise Stjernesund (Norwegia) +1.20, 7. Meta Hrovat (Słowenia) +1.35, 8. Maryna Gąsienica-Daniel +1.42 (...), 26. Magdalena Łuczak +71.6, 30. Zuzanna Czapska +9.46, DNS Hanna Zięba. © P

Odległe miejsca Polek mogą... pomóc przed kolejnymi startami

Pekin 2022

Tomasz Biliński
redakcja@polskapress.pl

Na półmetku biathlonowego biegu na 15 km Monika Hojnisz-Starega była w czołówce. W drugiej części dystansu popełniła jednak dwa błędy, przez które ukończyła rywalizację na 20. pozycji. Daleko były też panczenistki.

Indywidualny bieg na 15 km był pierwszym startem biathlonowej ekipy z Polski podczas igrzysk w Pekinie. Największe nadzieje mogliśmy wiązać z Moniką Hojnisz-Staregą, najbardziej doświadczoną zawodniczką. I do połowy dystansu rywalizacja układała się dla niej wcale nie źle. Nie tylko dobrze biegła, ale przede wszystkim nie myliła się na strzelnicy. Pierwsza i druga seria była bezbłędna!

Pudła pojawiły się w drugiej części dystansu. Po jednym w trzecim i czwartym strzelaniu. To sprawiło, że 31-letnia Polka straciła szansę na dobre miejsce. Ostatecznie zajęła 20. miejsce, które jest jej najgorszym w historii olimpijskich startów.

Kamila Żuk, która od kilku dni był przeziębiona, a na trasie zerwał jej się pasek od kijka, za-



FOT. PAVEL RELIKOWSKI

IO w Pekinie są dla Czerwonki czwartymi w karierze. W 2014 r. zdobyła srebro

jęła 36. miejsce (w drugiej próbie popełniła dwa błędy, a w trzeciej jeden). Kinga Zbylut była 55. (pierwsze strzelanie bez pudła, w pozostałych miała po jednym), a Anna Mąka 85. pozycja (na 86 zawodniczek).

Złoty medal zdobyła Niemka Denise Herrmann, do której Hojnisz-Starega straciła niespełna trzy minuty. Srebrny krążek padł łupem Francuzki Anais Chevalier-Bouchet, a brązowy Norweżki Marte Olsbu Røiseland.

Natalia Czerwonka i Magdalena Czerska, przynajmniej

na razie, nie będą miło wspominać imprezy w Pekinie. Obie Polki po przylocie do Pekinu miały pozytywne wyniki testów na koronawirusa i zostały odizolowane. Do wioski olimpijskiej i treningów wróciły dopiero cztery dni temu. To odbiło się na ich dyspozycji. Wprawdzie Czerwonka wygrała swój bieg, ale miała dopiero 19. czas.

Jeszcze gorzej pobięła Czerska, która zajęła ostatnie, 30. miejsce. Złoty medal zdobyła Ireen Wust, która pobiła rekord olimpijski. Holenderka nie schodzi z podium tego dystansu od igrzysk w Turynie w 2006 r.! Srebrny krążek wywalczyła Japonka Miho Takagi, a brązowy - Holenderka Antoinette De Jong.

W przypadku Polek, ze względu na tydzień stracony w izolacji, start na 1500 m należy potraktować jako trening. Przed nimi rywalizacja drużynowa. Ćwierćfinały 12 lutego.

Natomiast w konkursie drużyn mieszanych w skokach narciarskich Polska w składzie Nicole Konderla, Dawid Kubacki, Kinga Rajda i Kamil Stoch zajęła szóste miejsce. Aż pięć zawodniczek zostało zdyskwalifikowanych za nieregularny kombinizon. Złoto zdobyła Słowenia, srebro Rosja, a brąz Kanada.

REKLAMA

0010375959



SPONSORZY I PARTNERZY PKOl I POLSKIEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ

POLSKA



Sponsor Strategiczny



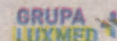
Sponsor Generalny



Sponsor



Sponsor Olimpijski



Partner Medyczny



Oficjalny Przewodnik

Jantar Ustka nie dał szans słupszczanom. Porażka Aniołów

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskappress.pl



Pilka nożna

W meczu towarzyskim rozegranym na sztucznym boisku przy ulicy Zielonej, grający w klasie okręgowej KS Gryf SMS Słupsk przegrał z IV-ligowym Jantarem Ustka 1:3 (0:2).

Goście objęli prowadzenie po precyzyjnie i pewnie wykonanym rzucie karnym (zagranie ręką) przez Michała Szałkę (piłka odbijając się od słupka wpadła do siatki). W 26. minucie z dystansu strzelał Ilia Kozub, ale dobrze interweniował bramkarz Jantara. Na 2:0 podwyższył Mikołaj Szkutnik pięknym strzałem zza pola karnego, a piłka odbiła się jeszcze od słupka. W 40. minucie strzelał Szałek, ale dobrze spał się słupski bramkarz. Po godzinie gry padła bramka kontaktowa po błędzie obrony gości i strzale Macieja Wanata. Wynik ustalił Igor Skwierz po płaskim strzale po ziemi wykorzystując błąd obrony słupskiej.

Bramki w tym spotkaniu zdobywali: 0:1 Michał Szałek (6-karny), 0:2 Mikołaj Szkutnik (33), 1:2 Maciej Wanat (60), 1:3 Igor Skwierz (88)

KS Gryf SMS: Kaniowski - Wólczyński, Pawlina, Gajke, Barszcz, Kowalik, Świdroń, W.Ciechański, Kozub, Maciej Wanat, N.Ciechański oraz Borkowski, Mondrzejewski, Jakubowski, Ostrowski, Szałatkiewicz, Pograniczny, Leszko, Kamiński.

Jantar: Raduszewski - Rymarz. Wonitowy, Szałek, Niem-



Piłkarze Jantara Ustka (stroje biało-niebieskie) byli w Słupsku bardziej skuteczni od KS Gryf SMS Słupsk

kowicz, J.Żebrowski, Szukielowicz, Granosik, Szkutnik, Książkiewicz, Skwierz oraz Rykowski - M.Żebrowski, Legieć, Piczak.

W Lęborku spotkały się także dwie czwartoligowe drużyny. Gryf Wejherowo pokonał Anioły Garczegorze 3:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Lisiecki (15), 2:0 Baranowski (55), 2:1 testowany (60), 3:1 Formella (85)

Gryf: Wika - Matejek, Formella, Lisiecki, Koszałka, Szymański, Czaja, Ziemann, Poręba, Wiśniewski, Godlewski oraz Baranowski

Anioły: Mayer - testowany, Drzazgowski, Choszcz, Narewski, F.Tomasiewicz, Staszczuk, Szuminski, Smolarek, Bornowski, Syldatk oraz Kotłowski, Kat-

sur, T.Godula K.Wojda i 3 testowanych

- Za nami czwarty tydzień treningów, cztery razy w tygodniu i widać pewne zmęczenie. Jak na ten moment nasza gra wyglądała nieźle, na tle mocnego rywala. Stworzyliśmy kilka sytuacji do strzelenia gola. M.in. dwukrotnie bliski zdobycia bramki był wracający po półrocznej przerwie Grzegorz Smolarek. Inna sprawa, że w końcówce po licznych zmianach w moim zespole Gryf Wejherowo mógł zdobyć kolejne 2-3 gole. Do ligi jeszcze 4 tygodnie. Na szczęście omijają nas poważniejsze urazy, frekwencja na treningach jest znakomita i wierzę, że będziemy dobrze przygotowani do rundy wiosennej - powiedział Tadeusz Wanat, trener Aniołów Garczegorze.

Oprócz sparingu z Pogonią Lębork o którym informowaliśmy wczoraj, w innym meczu towarzyskim Start Miastko zremisował ze Sławą Sławno 4:4 (2:2).

Bramki dla Startu: Oskar Dzieciół (asysta K. Bryndal i K. Guzowski), Przemysław Spalik (asysta S. Wiśniewski), samobójcza (asysta R. Żukowski)

Start Miastko: Skotnicki, Krzyszkowski, Borowicz, Czerwiński, Smaha, Prondziński, Szuta, Bryndal, Furbergis, Dzieciół, Żukowski.

Na zmiany wchodził: Kapica, Degis, Trzeciński, Diakow-

ski, Guzowski, Wiśniewski, Spalik, Narodzonek.

- Oba spotkania były dla nas bardzo dobrymi i wartościowymi doświadczeniami, a cały tydzień był z pewnością bardzo wymagający i ciężki dla naszych zawodników. Wierzymy, że tylko ciężką pracą i dużym zaangażowaniem możemy zbudować dobrą dyspozycję na rozgrywki ligowe, i tą właśnie drogą chcemy podążać. W obu spotkaniach testowaliśmy różne warianty i ustawienia oraz zestawienia osobowe. Popełniliśmy kilka błędów indywidualnych oraz grupowych, które skutkowały stratami bramek, a także licznymi stratami, ale najważniejsze, że zdajemy

sobie z tego sprawę i chcemy te newralgiczne elementy poprawiać by w przyszłości właśnie tych sytuacji przytrafiało nam się jak najmniej. Było też sporo dobrych fragmentów gry, które napawają optymizmem i pokazują, że pielęgnowanie tych dobrych zachowań i momentów oraz ich ulepszanie sprawią, że mogą to być nasze mocne strony w przyszłości. Przyszły tydzień, to trzy jednostki treningowe oraz kolejna gra kontrolna w piątek (11.02.) o godz. 18:00 w Słupsku z rezerwami Gryfa Słupsk, którą zakończymy już 6 tydzień naszych zimowych przygotowań - powiedział Bartłomiej Borowicz, trener Startu Miastko. ©©

II liga piłki ręcznej kobiet: Słupia Słupsk pokonała Junaka Włocławek

Pilka ręczna
Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskappress.pl

W spotkaniu 8. kolejki II ligi kobiet Słupia Słupsk pokonała Junaka Włocławek 37:14 (14:9).

Kluczowy dla wyniku niedzielnego meczu okazał się początek drugiej połowy, kiedy to słupszczanki do bramki rywalek bezlitośnie trafiały z kontry. Zawodniczki z kujawsko-pomorskiego pokonały bramkarkę Słupi Julię Juszczczyńską



Zawodniczki Słupi (czarne stroje) wyraźnie przeważały

do 42. minuty tylko raz, a w całej drugiej połowie tylko pięciokrotnie. Duża w tym zasługa szczernej i cierpliwej obrony podopiecznych duetu Kmiec-Rolbiecka.

Bramki dla Słupi zdobywały: Natalia Kmiec 9, Weronika Dzadz 7, Martyna Szkutnik 5, Hanna Zaborowska 4, Karolina Krawiec 3, Kornelia Dziurła 3, Karolina Gojzewska 2, Dominika Gębusia 2, Wiktoria Zajackowska 1, Adrianna Sznigiero 1.

Dla gości najczęściej punktowały Anna Urbańska i Luiza Przewozik po 4.

- Na piątkę druga część gry. Tracimy tylko pięć bramek i dorzucamy 20 w ataku, więc bardzo fajna gra w obronie i skuteczna w ataku. W pierwszej części tak z falstartem powiedziałbym. Pierwszy mecz II ligi w tym roku, więc dziewczyny trochę zestresowane. Graliśmy tylko młodzież. Zespół 15-16 letni prezentował się na boisku, więc może trema dziewczyny nieco zjadła, aczkolwiek ta pierwsza połowa też fajna w naszym wykonaniu i wynik jest bardzo ciekawy. Teraz będziemy mieli nieco dłuższą

przerwę, ze względu na kwartanę różnych zespołów kilka meczów nam wyleciało, więc zapowiada się, że dopiero najbliższy mecz zagramy 26 lutego ze Szczecinem też tutaj u nas na hali przy ulicy Szarych Szeregów w Słupsku - powiedział Szymon Kmiec, trener Słupi.

W innym meczu Morski Sianów pokonał GKS Żukowo 25:18 (11:6).

W tabeli prowadzi zespół z Sianowa - 21 punktów. Słupia ma 12 punktów i jest na piątym miejscu. ©©